

4454
IV

Siedem groszy

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH
O WSZYSTKIM .
WIADEMOSCI ZE SWIATA · SENSACYJNE POWIESCI

Wydanie D
Cena egzempl. 10 gr.

X-10425
4454
IV 1. kw.



W numerze
dzisiejszym
początek

wesołej powieści sportowej

„K. S. KLIPA

MISTRZEM ŚWIATA“

Rok VII

Sobota, 1 i Niedziela, 2 stycznia 1938 r.

Nr. 1



NOWY ROK

Oto znów plach się przesypał w klepsydrze
i stary rok już cichaczem uchodzi,
niosąc wór zdarzeń. Czas mu go nie wydrze,
choć jest wartki nurt jego powodzi . . .

Na widnokręgu rok zjawia się nowy,
niosąc Przyszłości podarek dla ludzi;
aureola błyszczy mu w krąg głowy,
a widok jego wszędzie radość budzi . . .

Radość, czy tylko najskrytszą nadzieję?
Tak — pokładamy w nim ufność jedynie,
że to, co złem jest, wreszcie się rozwieje
i wraz z cierpieniem i trwogą zaginie . . .

Korki strzelają i leje się wino;
pary się w tańcu rytmicznie kołyszą;
dusze na falach melodii w dal płyną
dokądś, gdzie słodycz kojarzy się z ciszą . . .

Ach, niepoprawne, naiwne z nas dzieci!
Tak się łudziły wszystkie pokolenia
wierząc, że zorza im szczęścia zaświeci,
choć na padole łez nic się nie zmienia . . .

Skoro się jednak nadzieja w nas żarzy,
wzniesmy dziś kielich, wychylmy go do dna;
uśmiech niech długo nie schodzi nam z twarzy,
w tęczy zaś myśl się zanurzą swobodna!

W. M.

W Noc sylwestrową

NIEZWYKŁA PRZYGODA

Gdy się spotkałem ze swym przyjacielem Radwanem przed wejściem do hotelu „Negresco” w Nicei, właśnie zęgnął się on z jakimś angielskim dżentelmenem z siwiejącymi skroniami, który wkrótce potem odjechał swoim wspólnym Rolls-Roycem, kierowanym przez dwu szoferów.

— To jest mister Wood, — rzekł Radwan, zauważywszy pełne uwielbienia spojrzenie, jakie rzuciłem na luksusową limuzynę. Znam go już od ośmiu lat i zawdzięcza mu najosobliwszą Noc Sylwestrową w życiu.

Było to znów coś, co charakteryzowało Radwana. Nie widzieliśmy się przecież przez długie trzy lata, od czasu, kiedyśmy odbyli razem ostatnią, wielką podróż, a jednak w tej chwili najwyraźniej przeżył, doznając w Noc Sylwestrową, którą spędził z jakimś panem Woodem, interesowały go bardziej od niespodziewanego spotkania ze starym przyjacielem.

Ale mój druh Radwan już się nigdy nie zmienił. Rodowity warszawiak przybył w okresie wielkiego kryzysu powojennego do bogatego i sytego Paryża. Przez pierwsze dwa lata zarabiał na życie muzyką i przekładami z francuskiego, dopóki się nie spotkał ze swoją Joanną, bogatą, młodą Francuzką, która wyszła za niego bezzwłocznie za mąż.

Od tej pory Radwan żyje w Nicei. Oficjalnie pracuje w hurtowni win swego teścia, w gruncie rzeczy jednak interesuje się tylko sztuką i muzyką, odgrywa pewną rolę w Komitecie Organizacyjnym Karnawału Nicejskiego i jest zaprzyjaźniony ze wszystkimi dystrygowanymi bywałcami na Rywierze. W jego willi na Avenue de Cimiez, otoczonej lasem drzew oliwkowych, gościło już wiele znanych osobistości. Dlatego nie dziwiłem się, ujrawszy jego serdeczne pożegnanie z wytwornym panem Woodem, właścicielem wspaniałej limuzyny z dwoma szoferami.

— Przygoda w Noc Sylwestrową?

— Tak. Powinieneś wiedzieć, że ten pan Wood w ogóle nie nazywa się Wood. Jest to bogaty arystokrata angielski, który rok rocznie spędza anonimowo cztery miesiące na Rywierze. Poznałem go w ową Noc Sylwestrową przed ośmiu laty. A może przed siedmiu? Nie mogę tego powiedzieć dokładnie. Zaproszono nas wówczas wszystkich do Courtelina, znanego humorysty w Marsylii. Z okien jego willi na Cap Ferrat rozciągał się wspaniały widok zatoki Villefranche, w której na wielkim okręcie wojennym obchodzono właśnie uroczyste ostatnią noc w roku.

W willi humorysty zebrało się mieszane towarzystwo: kilku literatów paryskich, kilku Amerykanów, jeden reżyser filmowy z Hollywoodu i dwie urocze damy, Włoszki. Później zjawił się także Wood w towarzystwie dość niskiego, łysawego pana. Przy przedstawianiu nie zwracano zbyt uwagi na nazwiska. Kto przyszedł, ten był mile widzianym gościem. O godzinie jedenastej lokaj przyniósł skrzynkę z dwudziestoma pięcioma butelkami wina Veuve Cliquot. Skrzynka ta, jak oświadczył Courteline, przypadła w udziale Nocy Sylwestrowej, jaką miał w życiu.

Jak wspominałem, w towarzystwie było kilku literatów, a każdy z nas pragnął zdobyć 25 butelek najlepszego wina szampańskiego. Opowiadaliśmy więc wszyscy... Jeden anegdota i różne historyjki, drugi krótka powieść, naszkicowaną na poczekaniu... Amerykanin z Hollywoodu zaprezentował nam nawet gotowy scenariusz filmowy.

Jako ostatni z kolei miał wystąpić z opowiadaniem łysawy pan, którego Wood przyprowadził ze sobą. Ponieważ byliśmy już pod dobrą datą, wsiedliśmy na jedną z motorówek, stojących przy

molo i udaliśmy się na pokład rzeźnicę, ledwie rzucił kilka zdań, skupił na sobie uwagę całego towarzystwa. To, co



plero łysawy pan zabrał głos.

Mówił po francusku źle, lecz za-

ten człowiek opowiadał, było szczegól-

na mieszaniną emocji i sensacji. Słucha-

OSTATNIE PRZEPowiednie

MADAME DE THEBES NA ROK 1938

Szarłotta Eugenia Naud, słynna wróżka, znana nie tylko we Francji, lecz i daleko poza jej granicami jako „Madame de Thebes”, zgłosiła — jak donosiliśmy — w 77-mym roku życia przed kilku tygodniami w Fontainebleau pod Paryżem.

Na krótko przed zgonem, którego datę, a nawet godzinę i minutę ściśle przepowiedziała, Madame de Thebes rzuciła garść nader ciekawych uwag o losach świata w roku 1938.

WOJNA W EUROPIE NIE WYBUCHNIE

Wedle twierdzeń wieszczki, kataklizm jakiegś „wojny ludów” czy „wojny światowej”, podobnej do wojny z lat 1914—1918, w tym roku Europy nie nawiedzi, mimo, że wielu poważnych polityków liczy się z wystąpieniem lada miesiąc bożka wojny, Marsa, na widowie i chociaż dwa państwa europejskie, posiadające ustroje totalistyczne, uważają ciągle oręż za najskuteczniejszy i najbardziej ważki argument w stosunkach międzynarodowych. Dowodem tego ich nastawienia są i będą dalsze ich zbrojenia.

Ze wygłaszając te zdania, pani de Thebes miała na myśli Niemcy i Włochy, na to wskazują dalsze jej enuncjacje. Oś polityczna Rzym — Berlin wzmocni się w roku 1938 jeszcze bardziej. Dyplomaci Rzeszy i Italii rozwiną ożywioną działalność, która w kilku wypadkach zaskoczy inne państwa (zwłaszcza Wielką Brytanię) i sprawi im przykre niespodzianki.

BĘDĄ GERMANIZOWALI...

W Niemczech nastąpi groźny wybuch w jednej z wielkich fabryk chemicznych, a druga padnie pastwą zagadkowego pożaru, który wznieci ręka sabotażysty. Na życie jednego z najwybitniejszych przywódców partii narodowo-socjalistycznej opozycjoniści zorganizują zamach, który jednak się nie uda. Drugi z największych dygnitarzy partii hitlerowskiej umrze śmiercią naturalną. Rząd Rzeszy będzie prowadził zaciętką walkę z Kościołem katolickim i z wyznaniami chrześcijańskimi w ogóle i będzie wynaradawiał i germanizował mniejszości, szczególnie Serbów łużyckich i Polaków.

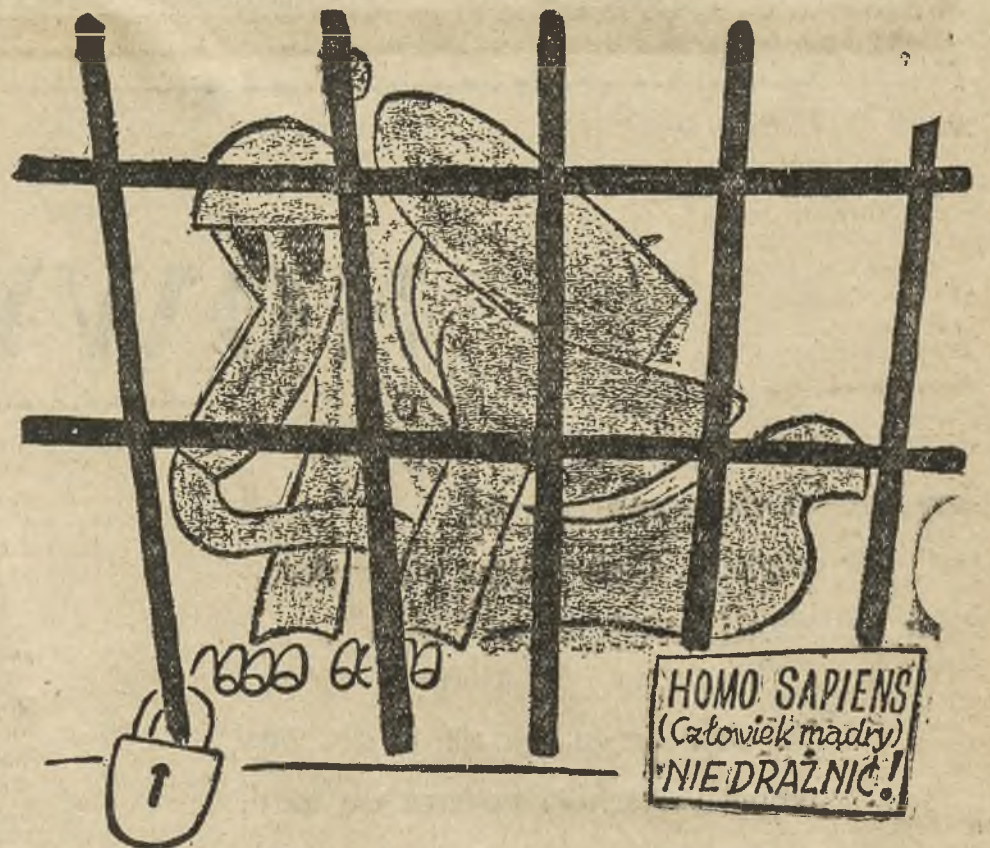
Kłopoty Włoch z Abisynią wzrosną. W związku z nimi państwo to znajdzie się w wielkich trudnościach finansowych i będzie usilnie zabiegało o kredyty zagraniczne. Wobec faktu, że różne państwa w dalszym

ciągu nie będą uznawały podboju Abisynii, pomiędzy Italią i nimi dojdzie do dość ostrych zatargów. Odbije się to pośrednio i na Genewie, gdyż Rzym nie zaniecha akcji, zmierzającej do dalszego osłabienia Ligi Narodów. Zdrowie króla Wiktora Emanuela będzie mocno szwankowało.

We Francji dojdzie w roku 1938 do kil-

ny królewskiej okryje się żałobą. Imperium czekają nad to: serie wypadków lotniczych, strata dwóch wybitnych mężów stanu, zaburzenia w Palestynie i w Indiach oraz kłopoty o brytyjski stan posiadania na Dalekim Wschodzie.

W Polsce dotychczasowe stosunki wewnętrzne nie ulegną zmianie, aczkolwiek



W ŚWIATOWYM OGRODZIE ZOOLOGICZNYM

ku zmian rządu. Komunisci będą się starali zdobyć w Republice głos rozstrzygający, poniosą jednak porażkę. Frankowi, jako jednostce monetarnej, grozi nowy, poważny wstrząs. Znaczne spustoszenia wyrządzą powodzie. Wydarzy się także (pod Marsylią) straszna katastrofa pociągu pośpiesznego, której ofiarami padnie kilkadziesiąt osób. Poza tym kroniki zanotują dwie wstrząsające katastrofy górnicze. Władze bezpieczeństwa wykryją wielką międzynarodową aferę szpiegowską.

W Wielkiej Brytanii powstaną głębokie dysonanse pomiędzy wyspą macierzystą i dominiami, szczególnie Afryką Południową. Dwór z powodu zgonu członka rodzi-

zaczną się zbliżać ku przesileniu. Dojdzie do bezwzględnych rozgrywek zakulisowych pomiędzy czynnymi politykami. Sytuacja w Gdańsku zmieni się na niekorzyść dla Polski, bez ostrzejszej reakcji z jej strony. Należy się liczyć z możliwością gruntownych zmian w gabinecie, z nominacją nowego marszałka i przegrupowaniami w parlamencie.

Przez kraj przejdzie fala strajków, które będą energicznie stłumione. W następstwie tych strajków trybunały w kilku dzielnicach będą rozpatrywały szereg spraw. Sądy zajmą się również zbadaniem licznych oskarżeń o sprzeniewierzenia. Na ile zagadnienia żydowskiego w kilku mia-

liśmy go z zapartym oddechem. Amerykanie przestali żuć gumę, a obie Włoszki przerwały flirt z dowcipnymi paryżanami.

W ogóle nie zauważyliśmy, że na krążowniku zabrzmiało dwanaście uderzeń dzwonu, że godzina dwunasta już dawno minęła i że zapomnieliśmy, że szczerem o zjawieniu się Nowego Roku... Przypomnieliśmy sobie o tym dopiero wtedy, gdy marynarz podszedł do Courtelina i zapytał go szeptem, czy przypadkiem nie zapomniał o północnym pucharze. Zegary wskazywały 20 minut po dwunastej. Ten nieznajomy Anglik, opowiadając sensacyjną historię, zgłosił nam smutny koniec roku...

Nie przeczuwaliśmy oczywiście, że kiedyś napisze tę historyjkę i dzięki temu zdobędzie majątek, gdyż opowieść zostanie wydana w dwudziestu z górą językach... Wyznaczona nagroda — skrzynka wina — została mu oczywiście przyznana jednogłośnie. Wypiliśmy 25 butelek Veuve Cliquot jeszcze tejże nocy.

— A kim był nieznajomy Anglik?

— Zapomniałem zapytać Wooda o jego nazwisko. Opowieść, która otrzymała pierwszą nagrodę, nosiła tytuł: „Czarodziej”. A łysawym panem, który przyszedł razem z Woodem, był jak się później okazało, słynny angielski autor powieści detektywno-kryminalnych, Edgar Wallace... (m)

NOWY ROK W OBcych KRAJACH

Obchody w Chinach, w Afryce, pod biegunem i w Jerozolimie

Poczynając od łądów, położonych pod biegunem, a kończąc na wyspach mór południowych, prawie wszystkie narody obchodzą Nowy Rok. I choć zjawienie się Nowego Roku nie wszędzie wita się w Sylwestra o północy, jak to jest w zwyczaju u ludów chrześcijańskich, to jednak wita się je w przeróżny sposób, mniej lub więcej uroczysty. Wszędzie ludziska oczekują, że Nowy Rok będzie początkiem lepszych czasów, wszędzie budzi on nowe nadzieje...

Chińczycy mają niewiele dni świątecznych i do roku 1911 nie znali nawet niedzieli. Dlatego tym dłużej i tym weselej obchodzą Nowy Rok. Przez cały rok biedny Chińczyk pracuje gorliwie i ciężko, nie myśląc o odpoczynku i o świętowaniu, lecz za to pograża się z rozkoszą w słodkim lenistwie w okresie Nowego Roku.

U Chińczyków zmiana roku przypada zazwyczaj na drugą dekadę lutego, między 9-tym a 20-tym tego miesiąca. Uroczystości noworoczne rozpoczynają się od strzelaniny z moździerzy i z wiatrów. Chińczycy hałasują nadto przy pomocy przeróżnych instrumentów i narzędzi, zupełnie nieznanymi w Europie. Hałas jest tak wielki, że ludzie nie słyszą się wzajemnie, a robi go się dlatego, aby odpędzić „Ducha starego roku”...

OLBRZYMIE SMOKI

Zyczenia noworoczne pisze się czerwonym atramentem na żółtym papierze, który się następnie zwija w rolki. Roloniki zawieszają się nad drzwiami domów przyjaciół, znajomych i w ogóle ludzi, którym się dobrze życzy. Po dwu lub trzech dniach zyczenia się pali, popiół miesza się z herbatą i wypija miksturę, aby „szczęście wcieliło się w nas”. W popołudnie noworoczne Chińczycy obnoszą po głównych ulicach miasta wielkie smoki. Często smoki te mają po kilkadziesiąt metrów długości i spoczywają na barkach wielu ludzi. Gdy się patrzy na takiego smoka o tysiącu nóg, z którego oczu, nozdrzy i paszczy buchają kłęby ognia i dymu, doznaje się wrażenia, że po ulicy sunie jakiś żywy potwór przedpotopowy...

Jak wspomnieliśmy, dopiero od roku 1911, od którego rozpoczyna się nowa rachuba czasu Republiki Chińskiej, obchodzą się w niej, w myśl przepisów prawa, Nowy Rok wedle kalendarza gregoriańskiego. Lecz robotnicy, rolnicy i kupcy zachowują zwyczaj obchodzenia Nowego Roku wedle kalendarza księżycowego, jak nakazuje prastara tradycja. Prawo nie zdołało jej zmienić...

ŻÓŁCI ASTRONOMOWIE DECYDUJĄ

1-szy styczeń 1938 roku wedle urzędowego kalendarza chińskiego jest dniem 1-szym stycznia 27 roku Republiki Chińskiej.

Wedle podań, święto noworoczne w Chinach ustanowił legendarny cesarz Syian Jyan Huan Di, który żył w latach 2698—2596 przed narodzeniem Chrystusa Pana.

stach dojdzie do burzliwych demonstracji. I Polska nie będzie wolna od klęsk żywiołowych: powodzi, pożarów, katastrof lotniczych i kolejowych.

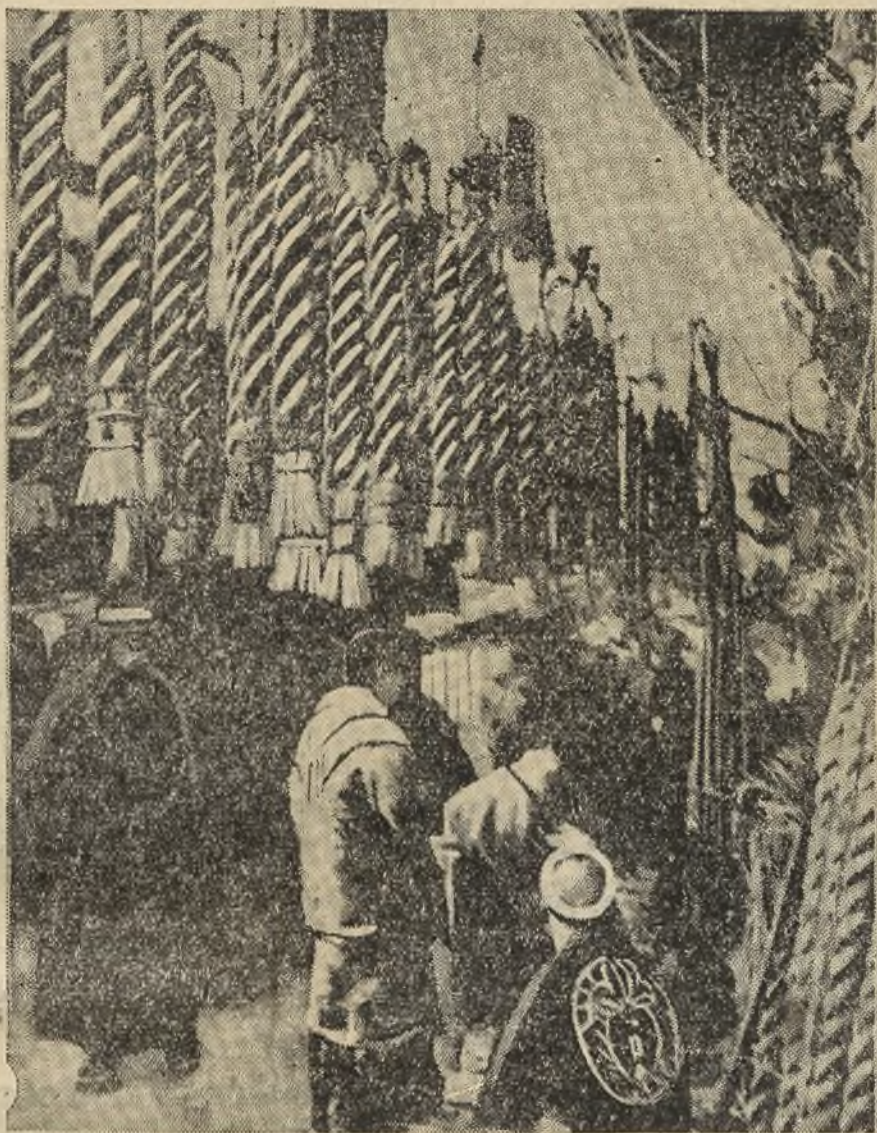
W Rosji Stalin, pławiąc się we krwi, będzie zmierzał wytrwać do skupienia władzy absolutnej w swoich rękach. Choć już wielokrotnie przepowiadano mu śmierć gwałtowną z ręki zamachowca, przeżyje on jeszcze rok 1938 mado, że organizm jego będzie trawiła złośliwa choroba. Pod koniec roku wrogowie dyktatora uknują spisek na jego życie, lecz do akcji przystąpią dopiero w roku 1939.

Rosja Sowiecka, w której rozgoryczenie i rozpacz mas wzrosną jeszcze bardziej, wycofa się całkowicie z półwyspu Iberyjskiego (na którym gen. Franco odniesie decydujące zwycięstwo nad rządem barcelońskim) i skoncentruje swoją uwagę na Dalekim Wschodzie, gdzie będzie pomagała czynnie Chinom w ich wojnie z Japonią. Mimo to Japończycy usadowią się w kilku prowincjach chińskich, tworząc w nich rządy autonomiczne, całkowicie uzależnione od Tokio.

Interesy Rosji w Azji będą narażone na szwank, gdyż Japonia, zagarnawszy na stałe część Chin, zacznie zabiegać usilnie o zupełne odcięcie Sowieków od Oceanu Spokojnego i o zagarnięcie wschodniej części Syberii.

W Ameryce będą szalały orkany, panowały straszliwe upały i mrozy. Na drogach

Nowy Rok jest świętem zmartwychwstania przyrody, dlatego też jest nazywany w Chinach „Świętem wiosny”. — Czun-Cze. Uroczystości noworoczne rozpoczynają się w 23-cim dniu dwunastego miesiąca, na tydzień przed Nowym Rokiem, a ich daty są ustalane przez astronomów według kalendarza księżycowego.



Wedle powszechnie panującego na świecie przesądu, kawałek powroza (zwłaszcza cząstka stryczka) przynosi szczęście... Na Dalekim Wschodzie takimi „talizmanami szczęścia” są cienie. Po Nowym Roku aż do późnej wiosny wiszą we wszystkich sklepach kawałki grubych lin, jak widzimy na zdjęciu, przedstawiającym bazar wschodnio-azjatycki w okresie noworocznym.

Gdy zapadnie zmierzch, wybuchają tysiące rakiet, petard i szermeli, a z poza zamkniętych drzwi każdego domu dobiegają przenikliwe dźwięki gongów i odgłosy bębnow. Każda rodzina towarzyszy bożkowemu ognisku domowego Czaow-Wanowi, który jedzie do władcy nieba Jyja-Huana-U, aby mu złożyć sprawozdanie ze wszystkich dobrych i złych czynów, popełnionych w upływającym roku.

W miastach i wioskach mieszkańcy przygotowują się do uroczystości już na wiele dni naprzód. Rolnicy zjeżdżają do miast i zakupują słodczyce święteczne, owoce, mięso wieprzowe, baranie i wo-

publicznych i jeźniach wydarzą się liczne nieszczęśliwe wypadki. Wszystkie te nieszczęścia pochłona setki tysięcy ofiar. Jeden z najsłynniejszych „gwiazdorów” filmowych, ulubieniec kobiet, umrze. W dziedzinie literatury zasłynie na cały świat nowy talent pisarski.

Na giełdzie nowojorskiej dojdzie do wielkiego krachu, w którego następstwie kilku miliardów, straciwszy fortunę, popęlni samobójstwa. Opozycja przeciwko prezydentowi Rooseveltowi i jego metodom rządzenia przybierze na sile. Marynarke wojenną Stanów Zjednoczonych dotknie ciężki cios, gdyż w czasie manewrów zatona dwie z jej łodzi podwodnych. Szef policji chicagowskiej zginie w walce z „kidnapperami”.

W Stanach Zjednoczonych zostanie także wykryta rozgąszona szajka szpiegowska, działająca na rzecz Japonii. Na terytorium Ameryki Północnej pewien chemik angielski i jego towarzysz w pracy naukowej, inżynier amerykański, dokonają rewelacyjnego wynalazku z dziedziny przemysłu wojennego.

W takich oto, dość posępnych barwach, pani de Thebes przedstawiła dzieje świata w roku 1938. Ile w jej przepowiedniach mieści się prawdy — będziemy mogli stwierdzić dopiero w styczniu roku przyszłego. „Qui vivra — verra...” — Kto dożyje, ten zobaczy!...

we, ryby, obrazy religijne, wino, spirytus, rakiety i petardy. Kobiety pieką ciasteczka świąteczne z maki ryżowej czciami. Gospoście i kucharze robią całe kosze pierożków cziao-czi, nadziewanych jarzynami lub mięsem.

W wigilię święta, wieczorem, nawet najuboższy kulis myje się, wdzwia od-

a w końcu pozdrawiają się wzajemnie i życzą sobie wszystkiego najlepszego w Nowym Roku.

Z kolei zaprasza się wszystkich obecnych do stołu. Wielki, zasłany obrusem stół, ugina się od rozmaitych potraw, win i likierów. Kucharz w tym dniu wykazuje cały swój kunszt, a gospodarz całą uprzejmość i szczodrość. Jeść trzeba wiele. Co pięć minut służący podaje inną potrawę, a dań na takiej wieczerzy bywa od 20 do 100. W sklepie, za zamkniętymi drzwiami, subiekt bią w gongi, odpędzając złe duchy.

W dniu tym wolno jest mówić tylko o rzeczach przyjemnych. Rodzice zwracają pilną uwagę na to, aby dzieci nie powiedziały żadnego brzydkiego słowa, gdyż każde takie słowo mogłobyściągnąć na rodzinę nieszczęście. Z tego też powodu rodzice ocierają dzieciom usta bibułką rytualną, aby wszystkie ich słowa zawierały w sobie najlepsze życzenia. W czasie wizyt zachowuje się ściśle przepisy tradycji. Zwraca się przy tym uwagę na zamożność i znaczenie gościa. Znajomi posyłają sobie nawzajem życzenia nie tylko na żółtym papierze, lecz i na czerwonym kartonie. Kolor czerwony jest w Chinach barwą radości, szczęścia i słońca.

Chińskie życie rodzinne jest spięte łańcuchem pojęcia wspólnoty. Interesy członka rodziny stoją na dalszym planie, gdyż na pierwszy są wysuwane interesy całości. Szacunek dla rodziców i starszych krewnych jest najwyższą cnotą i obowiązkiem. Europejczycy długo nie mogli pojąć, jak mogło w dawnej Mandżurii dochodzić do tego, że jeżeli urzędnik chiński lub generał obejmował wysokie stanowisko, zawsze obsadzał wszystkie niższe stanowiska w swoim urzędzie pomocnikami, rekrutującymi się wyłącznie z pośród bliskich lub dalszych krewnych...

Oczywiście obecnie, gdy na terytorium Chin szaleje wojna, tegoroczne obchody święta Nowego Roku w wielu miejscowościach nie odbędą się wcale, w innych zaś — w ramach o wiele skromniejszych, niż w latach ubiegłych...

W PORCIE BEIRA

W porcie Beira na wschodnim wybrzeżu Mozambiku, na zachód od Madagaskaru, w roku ubiegłym obchodzono dzień 1-go stycznia niezwykle. W kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego poświęcono olbrzymi posąg Chrystusa Pana w wielkim otarzu. Różni się on od innych posągów Zbawiciela tym, że ma... czarne oblicze o rysach murzyńskich i czarne ręce i stopy. Czarni już od dawna molestowali Stolicę Apostolską o to, aby im pozwoliła przedstawić Chrystusa Pana, Matkę Boską i świętych jako... Murzynów. Watykan odniósł się do próśb Negrów przychylnie.

„LATAJĄCY BISKUP”

Esquimosi i Lapończycy, którzy przyjęli chrzest, obchodzą Nowy Rok podobnie, jak my. Witają jednak Nowy Rok nie radośnie i hałaśliwie, lecz z wielką powagą, która jest niejako odbiciem nastroju, panującego w krainie wiecznych śniegów, lodów i ciemności.

Esquimosi jadą nieraz przez kilka dni na małych saniach, ciągniętych przez renifery lub psy, do kościoła misyjnego. Nie mogą prawie przez cały rok odwiedzić kościoła i pomodlić się w nim, chcąc to uczynić przynajmniej 1-go stycznia. W dniu Nowego Roku przed kościołami misyjnymi gromadzą się tysiące osób.

Podobnie jak w roku ubiegłym, tak i w tym ksiądz biskup dr. Archibald Flemming z Kanady udał się osobiście na Sylwestra do okolic podbiegunowych, położonych na północ od Alaski. Wygłosi on kazania pasterskie, udzieli błogosławieństwa papieskiego i Sakramentu Bierzmowania Eskimosom i Indianom. Ksiądz biskupa dr. Flemminga nazwano „Latającym biskupem”, gdyż prawie wszystkie swe dalekie i nużące podróże odbywa samolotem.

Osobliwym miastem, jeśli chodzi o obchody Nowego Roku, jest Jerozolima. Rok rocznie obchodzą się tam Nowy Rok aż czterokrotnie. Początek Nowego Roku przypada tam mniej więcej co kwartał. Chrzęścianie, bardzo liczni w Jerozolimie, obchodzą Nowy Rok jak i my, 1-go stycznia. Grecy obchodzą go, zgodnie ze swym prawosławnym kalendarzem o 13 dni później, a więc 13-go stycznia. Arabowie obchodzą swoją muzułmańską uroczystość święta „Ramadanu” w kwietniu, a Żydzi swój Nowy Rok — we wrześniu... (m)

UCZTA NOWOROCZNA

Kupcy chińscy, utrzymujący stosunki z Europejczykami, zapraszają ich na wieczerzę. Jest to wielki zaszczyt, przez który gospodarz wyraża gościowi całkowite swe zaufanie. Zaprasza się tylko uczciwych ludzi, wypróbowanych przyjaciół, z którymi kupiec, prowadząc interesy handlowe, nie miał nigdy nieporozumień. Gdy dookoła stołu zgromadzi się cała rodzina, uroczystość się rozpoczyna. Najpierw przed ołtarzykiem domowym członkowie rodziny kłaniają się głęboko, do samej ziemi, bogom ziemi, nieba i słońca. Potem składają pokłon tabliczkom przodków głowy rodziny,

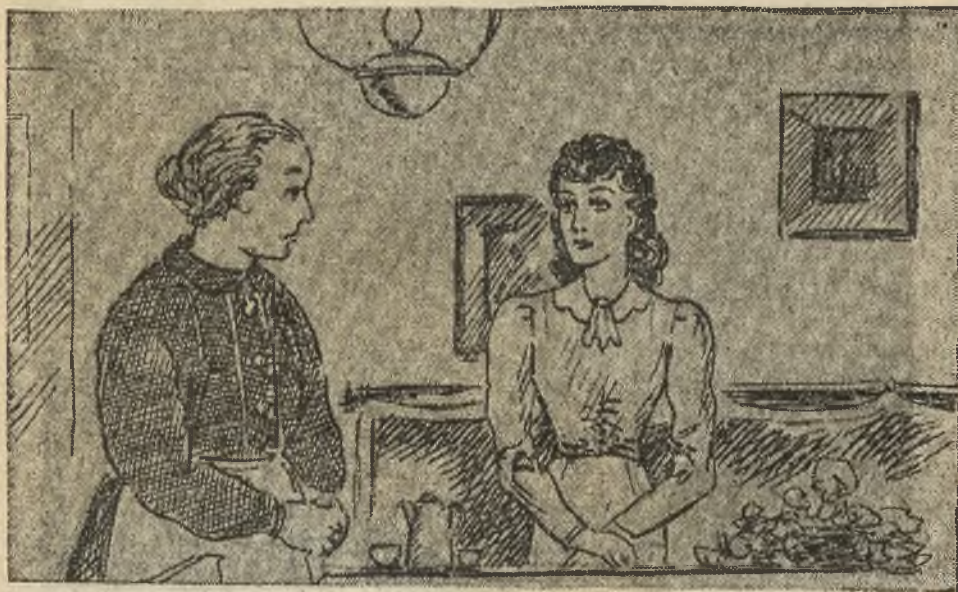
STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W końcu Frank za zgodą Dolores, która już wyzdrowiała zupełnie, zabiera ją do swego pałacu, by mogła wypocząć po ciężkich przejęciach. Milloner przyjmuje z rezygnacją jej oświadczenie, że nie może ona podzielić jego uczucia. Inż. Harrison dostał się podstępnie na stanowisko w fabryce bogacza.

Hut zdobywa w inżynierze wspólnika dla swych nielegalnych planów; w celu zrealizowania ich bawi w Londynie. W tymże czasie Gros przebywa w Berlinie, trwoniąc pieniądze, skradzione baronowej Liebenau i usługując przywłaszczycy sobie Lee, wychowawcy rodziny robotniczej (okazało się, że jest to właściwie dziecko Dolores, w ręce bowiem utonąło przybrane). Gros śledzi jednak agent angielski, zaangażowany przez Franka, a występujący pod postaciami lorda Melville'a i służącego hotelowego Gustawa.

— Oskarżenia te jednak są tak ważne, iż jestem zmuszony prosić cię, abyś mówiła! — rzekł Alfred gniew-

— Czy to nie oburzające, — przyłączyła się pani Kennedy do obrony córki, — aby śmiała posądzić Wirginię? Spostrzegła, że ktoś próbował otworzyć jej szkatułkę, w której przechowuje swe listy miłosne, a ponieważ ów ktoś użył do tego nożyczek Wirginii, nie zawahała się twierdzić, iż córka moja jest sprawczynią. Cóż



Miałam dzisiaj sen, muszę go panience opowiedzieć.

Frank zbladł śmiertelnie.

Gdy matka i córka, pozornie po-

Przez otwarte okno pokoju wcho-

ROZDZIAŁ 60.

**MISS ALICE GREENFORD,
ARTYSTKA-STRZELEC.**

Coż jednak umiała? Chciała śpie-
wać, lecz nędza i kłopoty ostatnich

lecz, że mogła wierzyć kiedyś jego przysięgom miłosnym.

— Pomścić się! — pomścić! — krzyknęła, zasypiając.

czywszy opowiadanie, wyszła z pokoju.

sercach najbardziej. Oni najlepiej wiedzą, jak przykrymi są głód i opuszczenie.

Lecz jak poprzednio, tak śāmo pō-
wiodło jej się i dzisiaj.

Przyszła do biura fabryki. Przy-
jęto ją uprzejmie i grzecznie. Gdzie

jęto ją uprzejmie i grzecznie. Gdy jednak przedstawiła, o co jej chodzi, spojrzano na nią z politowaniem i wzruszeniem ramion.

— Nie posiada pani przygōtowa-

wnie. Zresztą konkurencja jest tak wielka, że o zaangażowaniu nie może być mowy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tata „Bezrobotnego Froncka“

Wrażenia z wizyty sylwestrowej

Któż z miłych Czytelników „Siedmiu Groszy“ nie zna bohatera tego popularnego dziennika — „Bezrobotnego Froncka“?

Już szósty rok miła od ukazania się pierwszego numeru „Siedmiu Groszy“, a z nimi — nieodstępnego „Froncka“ z miłym „Clapklem“ i gderliwą, ale kochaną „Gospodynią“.

Kto pilnie śledził wyczyny i bieg życia Froncka, tego uwadze z pewnością nie uszło nazwisko „ojca“, który takie cuda wyprawia ze swym „synkiem“. Z synkiem, bo jakże inny stosunek rodzinny może łączyć spryciarza i kpiarza Froncka z jego twórcą i rysownikiem?

Dziś więc pragnę przedstawić prawdziwego „Froncka“, ale nie bezrobotnego, lecz Franciszka Struzika, który własne imię nadał na „chrzcie“ ołówkowym wtemu jednemu jednemu.

Wpadam do miejsca rodzinnego „Bezrobotnego Froncka“, tj. do redakcji „Siedmiu Groszy“, aby z Wami, mili Czytelnicy, podzielić się wrażeniami, jakie odniosłem podczas odwiedzin sylwestrowych.

Pokój widny, obszerny, a w nim trzy

meble: wielki stół i dwa krzesła. Na stole pełno papieru, buteleczek z tuszem, piórek i pędzli. Poza tym — nic więcej...



Przy stole siedzi ojciec „Froncka“. Zwykły śmiertelnik. Ma głowę, a w niej oczy. Oczy małe, jasne, „zarysowane“.



W SYLWESTRA „Bezrobotny Fronck“ do swego twórcy, Franciszka Struzika: — Dosiego Roku, tak to!

„Zarysowane“ — w znaczeniu: zajęte pracą rysowniczą.

Widzę tedy twórcę „Bezrobotnego Froncka“. Widzę Struzika z Janową, a jak go dzieci janowskie nazywają — „Tatę Bezrobotnego Froncka“.

W Janowie się Struzik urodził. Z Janową przybywa codziennie do redakcji „Siedmiu Groszy“. W Janowie pracował w podziemiach kopalni. Stamtąd wyszedł ten rodzimy talent śląski.

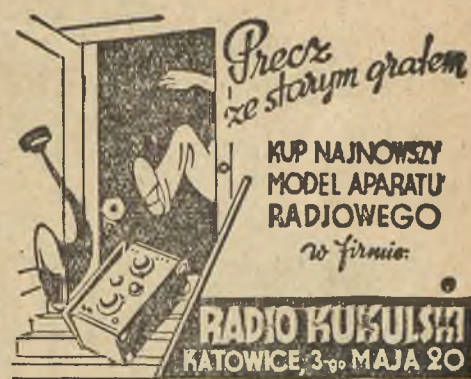
Struzik, to typ człowieka cichego, skromnego, i pracowitego; nie tak, jak jego kochany powszechnie „synalek“. Na widok jego „nie dałbyś 7-miu groszy“, jak mówi przysłowie. Pisząc to, chcę wyrazić podziw, skąd się u Struzika bierze tyle humoru i dowcipu?

Struzik żyje Fronckiem. Całe dnie, a często — jak sam mi mówił — i noce spędza na szukaniu odpowiedzi na pytanie: — Co teraz ma począć mój „Bezrobotny Fronck“?...

W Sylwestra ci ludziska gonią za złotówką, aby za nią godnie żegnać Stary i witać Nowy Rok, tamci gonią za wierzytelkami, a owi szukają Maruszczyki, czy innego „aktualnego“, „monopolowego“ bandyty. Czegóż zaś szuka „ojciec“ „Bezrobotnego Froncka“?

Struzik wciąż szuka „przygód“ dla swego „syna“ — bohatera...

Idąc zaulkami Katowic, czy pryncy-



palną ulicą 3 Maja, szuka tematu. Temat to nie taki łatwy, jak Wam, mili Czytelnicy, się wydaje. Temat Froncka, to szare życie, opromienione humorem.

Wysłać raz Froncka do Abisynii, to znów do Hiszpanii, czy Chin — to nielada sztuka!

Wszędzie nasz „Bezrobotny Fronck“ świeci triumfy. Wszędzie jest bohaterem; z wszystkich, najtrudniejszych opresji wychodzi cało i niby tenor Kiepusza do swej „Patrii“ — powraca zdrów i cały na łono Śląska.

Czy Fronck Struzika mógłby być inny? Nie. „Bezrobotny Fronck“ nie jest przyzwyczajony do pracy, bo od niej „odbadł“. Kłęb i „pieroniłby“ tego, kto by mu znalazł stałą pracę i w ogóle na tych, którzy „wynodli“ pracę.

Tak! „Fronck“ Struzika żyje i żyć będzie tylko jako wiekuiście „Bezrobotny Fronck“!

MIECZYSLAW ROLECKI.

DARMO OTRZYMUJE KAŻDY NAGRODĘ

W celu spopularyzowania naszego epokowego dzieła p. t. „NOWOCZESNY LEKARZ DOMOWY“ wśród najszerszych warstw Społeczeństwa, przeznacziliśmy cały szereg różnych nagród zupełnie bezpłatnie za trafne rozwiązanie niżej umieszczonego zadania. Oprócz tego każdy może otrzymać pg. naszych warunków następujące wartościowe premie

ZUPEŁNIE DARMO

maszyny do szycia, aparaty radiowe, rowery damskie i męskie, patefony walizkowe, aparaty fotograficzne, skrzypce i mandoliny, zegarki męskie i damskie, bielizna stołowa, sztuki piórn (po 17 mtr.), kupony na ubrania męskie (po 3 mtr.), kupony jedwabiu na suknie (po 4 mtr.), koldry watawce oraz wielką ilość innych nagród, jak cenne dzieła literackie itp.

Z-r-w-e-f-b-g-c-w-m-r-d-

Kreski należy zastąpić literami w ten sposób, aby otrzymać znane przysłowie ludowe.

Wykorzystaj okazję, która nadarza się raz w życiu. Nie ma żadnego ryzyka — niepowodzenie wykluczone. Każdy otrzymuje nagrodę. Odpowiedź należy przesać na zwykłej pocztówce (15 groszy). — Prosimy podać czytelny i dokładny adres.

Powszechne Wydawnictwo Popularno-Naukowe, Łódź, ul. Al. Kościuszki 26/3.

Rozwiązanie szarad prosimy przysłać tylko na wymieniony adres, by cenne nasze nagrody nie ominięły naszych klientów.

TU WYCIĄCI

Humor

BARDZO ŚLUSZNE

Dr. Choróbski wyjeżdża na letni odpoczynek do Zakopanego. Na dworcu żegnają go znajomi.

— A co będzie z pacjentami?... — pyta jeden z przyjaciół.

— Trudno! — odpowiada lekarz — Trzeba być i dać innym żyć!

TEŻ RACJA

— Nie przekładaj mi, Janek, piszę list do mojej narzeczonej!

— A dlaczego pisać tak wolno?

— Bo moja narzeczoną nie umię szybko czytać!

DOMYŚLIŁ SIĘ

— Kochanie, skąd dowiedział się twój ojciec, że jechaliśmy wczoraj autem na spacer?

— Głuptasku! Pamiętasz, że przejechaliśmy wczoraj jednego grubego pana?

— No, to był właśnie mój ojciec!

GASTRONOMIA

Gość wchodzi do restauracji.

— Co macie dziś na obiad? — zwraca się do kelnera.

— Kurczęta, proszę pana...

— Młode?

— No, tak... mniej wiejski... w średnim wieku...

lub tylko z łącznikiem, skrzydłem lub pomocnikami, zagrywać skrzydłami, iść na przebój i powstrzymać przeboje przeciwnika, daleko wykopywać z obrony, unieszkodliwiać strzały napastników, prowadzić koronkową kombinację, dobiegać, ustawiać się, chwytac piłkę w robinsonadzie, prowadzić ją mimo wiatru, zwodzić ciałem, uważać na spalone, przesłakiwać podstawione nogi, grać jednym obrońcą, strzelać szpicem, bokiem, golenią, kostką i piętą.

Jak widzimy, chłopcy Klipy musieli się uczyć mnóstwa rzeczy. Ale to jeszcze nie było wszystko. Do tego doszły specjalne ćwiczenia w biegach i skokach. Musieli przebiegać wszystkie odległości od 100 metrów do 3 kilometrów, skakać w dal i w wyż, o tyczce, ćwiczyć trójskok i biegać przez płotki, a głównie szybko wystartowywać. I to jeszcze nie było wszystko, bo nadto musieli rzucać kulą, oszczepem i dyskiem, aby sobie wyrobić ramiona, musieli się mierzyc w walce grecko-rzymskiej, aby całe ciało okrzepło i musieli przeciągać linę, aby całe ich postacie były jak ulane ze stali. Lecz przede wszystkim, zanim w ogóle coś rozpoczęli, musieli ćwiczyć oddychanie z lekkimi ciężarkami w rękach, gdyż stary Klipa mawiał, że jeśli się nie ma długiego oddechu i spokojnego serca, wszelkie ćwiczenia są szkodliwe dla zdrowia.

Krótko mówiąc, mieli tyle roboty, że w południe wpadli do domu jak wilki, pożarli obiad i wylizali

Biblioteka „Siedmiu Groszy“

Nr. 15

K. S. KLIPA

MISTRZEM ŚWIATA

Przeróbka powieści sportowej
EDWARDA BASSA

Katowice 1938

Drukiem i nakładem Spółki Wydawn. „Polonia“ S. A



CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO
Warszawa, Nowy-Swiat 5.
CHOROBY WATROBY - KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
ZŁA PRZEMIANA MATERII



W cztery oczy

Za wcześnie, kwiatku...

A. 105. Może się Pan na mnie oburzy, Przyjacielu, ale powiem Panu otwarcie, że młodziutki ideał, przyjmując lodowato objawy Pańskiej miłości, idzie za głosem niezawodnego instynktu kobiecego, robi dobrze i postępuje słusznie. Dlaczego? Zaraz to Panu wytłumaczę.

Przypuśćmy, że panienka podzieli Pańską miłość i rzuci się Panu w objęcia. Cóżby wam z tego przyszło? Ona ma lat piętnaście, Pan osiemnaście i nie posiada Pan żadnego fachu w ręku. Jeszcze dobrych kilka lat upłyne, zanim oboje będziecie pełnoletni i zanim zdobędzie Pan sobie taką pozycję w życiu, aby — jeśli się Pan ożeni — zapewnić dach nad głową i dostateczne utrzymanie małżonce.

Jeśli Pan chce posłuchać dobrej rady, niech Pan schowa afekt dla panienki na późniejsze lata i zamiast myśleć o niej, myśli o dalszym kształceniu się i o zdobyciu pracy. Czas podda próbie Pańskie uczucie. Może się Pan przekona, że się mylił i pokocha inną? Dopiero gdy Pan zostanie mistrzem cechowym i będzie miał chleb, niech Pan — jeśli obecne uczucie w sercu Pańskim jeszcze nie wygaśnie — wróci do panienki, powie jej, że ją kocha od dawna i poprosi ją o rękę.

Nawet i wtedy jednak, jeżeli nie odniesie się ona przychylnie do Pańskich oświadczeń, trzeba będzie odejść od niej

i pozostawić ją własnemu jej losowi. A tym bardziej należy to zrobić dziś, skoro okazuje Panu jawną obojętność. Powiedział poeta: „Za wcześnie kwiatku, za wcześnie...” Przytaczam tu te słowa, jako szczególnie się nadające do Pańskiej sytuacji.

Zawodową szkołę dokształcającą musi Pan skończyć koniecznie. Śląska Izba Rzemieślnicza urządza specjalne kursy dla tych kandydatów na piekarzy, któ-

rzy świadectwa ukończenia jej nie posiadali. Być może, że i Poznańska Izba Rzemieślnicza urządza takie kursy. Niech się Pan zwróci bezpośrednio do

tej instytucji z prośbą o informacje i o ewentualne ułatwienia, jakie mogłaby dla Pana poczynić.

Żle umieszczone uczucie

PANNIE MARIU W. Pyta mnie Pani, Drogie Dziecko, w jaki sposób zdobyć jego serce? Byłoby grubą nieuczciwością, gdybym postąpił zgodnie z życzeniami Pani i doradził Jej to. Przeciwnie — muszę Panią jak najusilniej namawiać, aby Pani wyrwała z serduszka z korzeniami to fatalne w danym wypadku uczucie.

Nie można, Panno Marychno, iść ślepo za odruchami uczuć i zmysłów. Dlatego Bóg dał nam rozum, tak zwany „chłodny rozsądek”, abyśmy te popędy trzymali w cuglach. A ten właśnie trzeźwy rozsądek powie Pani, że leci Pani jak motyl prosto w ogień, który może opalić Pani skrzydła i unieszczęśliwić Ją na całe życie.

Przecież człowiekowi, którego Pani kocha, podzielić Pani uczucia nie wolno, bo miłość jego byłaby grzeszna (podobnie, jak — niestety — grzeszna jest i miłość Pani). Nie będzie on mógł również ożenić się z Panią. Jeśli, postępując wbrew prawom Boskim i ludzkim, okazuje Pani swoją „sympatię”, co jest oburzającą nikczemnością z jego strony, pragnie tylko uwieść Panią i wykorzystać Ją, aby potem porzucić... Sprytny to gracz! Nie odpisał Pani na Jej list, bo wie, że jego odpowiedź byłaby w rękach Pani (z racji jego stanowiska) dowodem, bezapelacyjnie go kompromitującym. Udaje obojętność, aby tym bardziej podsyć płomień uczucia w piersi Pani!...

Niech się Pani zastanowi, Kochane Dziecko, trzeźwo nad sobą... Proszę Pa-

nią o to w głębokiej twardzie o Jej przyszłość. Jest Pani młodziutkim dziewczątkiem, ma Pani całe życie i całą przyszłość przed sobą. Jest Pani stworzona — jako kobieta — do tego, aby zawrzeć pobłogosławiony przez Kościół, legalny i czysty związek małżeński z uczciwym mężczyzną i dać mu szczęście domowe i dzieci, a nie po to, by stracić część dziewczęcej i zostać przelotnie kochanką wyzutego z sumienia osobnika, a potem opłakiwać gorzko swoje szaleństwo, które już nie dałoby się naprawić...

Niech Pani zważy, że to co tu Pani piszę, na pewno powiedziałyby Pani śp. zmarła Jej Matka. Ona, przytuliwszy główkę Pani do piersi, rzekłaby:

— Opamiętaj się, Córuchno i zapomnij o tym niegodziwcu. Wystrzegaj się wszelkiego kontaktu z nim, unikaj go jak ognia... Czas wpłynie na Twoje uczucie kojąco i przekona Cię, żeś się myliła, darząc go miłością. A ten właściwy, przez Niebo Ci przeznaczony człowiek, któremu powinnaś ofiarować swą miłość, dopiero przyjdzie w przyszłości po to, by zostać Twym mężem!

W kilku słowach

PANU JANKOWI Z NIWKI. Podaję numer, o który Panu chodzi: 309-81. Zgłosi się kopalnia „Emanuel”, którą należy poprosić o połączenie z Nadleśnictwem.

WIERNEJ CZYTELNICZCE I PANI A. B. W PSZOWIE. Ze względu na nawał materiału i brak miejsca w numerze noworocznym, odpowiem Szanownym Paniom obszernie w numerze na niedzielę 9 stycznia br.!

Em-skł.



**Popierajcie
kupiectwo
polskie**
kupując w składach
oznaczonych tym
godłem

Bezpłatnie nagrodę otrzymuje każdy

W celu spopularyzowania naszego epokowego dzieła p. t. „POWSZECHNY LEKARZ DOMOWY” wśród najszerszych warstw Społeczeństwa, przeznaczaliśmy cały szereg różnych nagród zupełnie bezpłatnie za trafne rozwiązanie niżej umieszczonego zadania. Oprócz tego każdy może otrzymać pg. naszych warunków następujące wartościowe premie.

ZUPEŁNIE DARMO

maszyny do szycia, aparaty radiowe, rowery damskie i męskie, paterfony wallzkowe, aparaty fotograficzne, skrzypce i mandoliny, zegar ki męskie i damskie, bielizna stołowa, sztuki płótna (po 17 mtr.), kupony na ubrania męskie (po 3 mtr.), kupony na suknie (po 4 mtr.), koldry watawne oraz wielką ilość innych nagród, jak cenne dzieła literackie i t. p.

W z-r-w-m c-e-e z-r-w-d-c-

Kreski należy zastąpić literami w ten sposób, aby otrzymać znane przysłowie ludowe.
Wykorzystaj okazję, która nadarza się raz w życiu. Nie ma żadnego ryzyka — niepowodzenie wykluczone. Każdy otrzymuje nagrodę. Odpowiedź należy przesłać na zwykłej pocztówce (15 groszy). — Prosimy podać czytelny i dokładny adres.
Wydawnictwo POPULARNO-NAUKOWE, — ŁÓDŹ, ulica 6-go Sierpnia 16/8.
Zadnej filii nie posiadamy.
Rozwiązania szarad prosimy nadsyłać tylko pod powyższy adres.

TU WYCIĄCI

— 3 —

Humor

NIEPOROZUMIENIE

Szeregowiec Gomułka melduje się u porucznika i prosi o urlop, bo chciałby się ożenić. Pan porucznik jest właśnie w dobrym humorze.

— A macie już dziewczynkę, Gomułka?

Następuje długa chwila ciszy. Porucznik powtarza pytanie, a szeregowiec Gomułka odpowiada wreszcie zawstydzony:

— Nie, panie poruczniku, tylko chłopca.

HIGIENA

— To skandal, w jakim stanie pozostawia pan! mieszkanie! Wanna jest zupełnie dziurawa! To nie moja wina. Wanna była taka jeszcze przed dwoma laty, gdy się tutaj sprowadziłam.

DOBRY POCZĄTEK

— Pierwsze i o r d y skruszone! — powiedział podobno premier Chaumtemps do ministra Delbosa, zadowolony z wyników rozmów z lordem Edenem i lordem Halifaxem.

W MOSKWIE

— Po kim to nosicie żalobę, towarzyszek?

— Mój mąż...

— Co? Umarł?

— Nie, ale już został mianowany ambasadorem!

Żył sobie kiedyś biedny chałupnik. Nazywał się Bartłomiej Klipa i miał jedenastu synów. W swojej biedzie nie wiedział, co z nimi począć, utworzył więc z nich drużynę piłki nożnej. Przy chałupie miał piękny, równy kawałek łączki, zrobił z niej tedy boisko, sprzedał kozę, kupił za nią dwie piłki i chłopcy zaczęli trenować. Najstarszy, Hanys, był wielkim wadiaką, poszedł więc do bramki. Najmłodszy dwaj synowie, Froncek i Zeflik, byli drobni i żywi tych więc stary Klipa postawił na skrzydłach.

Obudził chłopców już o godzinie 5-tej rano i zabrał ich na ostry, godzinny marsz do lasu. Gdy uszli sześć kilometrów, zrobili w tył zwrot i z powrotem pobiegli klusem. Dopiero potem dostali śniadanie, a po nim zaczęli grać w piłkę. Stary Klipa czuwał bacznie nad tym, aby każdy z chłopców umiał wszystko. Tak więc nauczył ich łapać piłkę w powietrzu, stopować ją, podawać, nadawać fałsz, strzelać z każdej pozycji i z biegu, z ziemi i wprost z podania, centrować, podawać tyłem, dryblować, główkować, strzelać jedenastki i bić rzuty z rogu, wyrzucać z autu, odbierać piłkę przeciwnikowi spod nóg, zatrzymać ją piersiami, kombinować trójką środkową

Gawęda Tomka Bruczały Z CYKLU BAŚNI I LEGEND ŚLĄSKICH Tragedia niewinnie na śmierć skazanego

W downych czasach stała w Nysie na Śląsku Opolskim karczma, zwana gospodą „Pod ziołtem kluczem“. Gospodarz nazywał się Makart i nie cieszył się dobrą sławą, bo w jego karczmie ciągle wysiadowało rozmaite chacharstwo, skóre do bitki i rabjstwa. Niebezpiecznym tym ludziom Makart dowól u siebie przy-

przy stole do kupy ze zbójami i przysłuchował się ich łosprowianiu.

Hersztowi bandy, Józefowi Hackelowi, chnet spodobał się młody, rozumny i mocny karius, kierego chciał namówić do przystąpienia do jego kompanije.

W karczmie usługowała gościom jedna mło-

W zakrystyi pijknego kościoła św. Jakuba, klery i dziś jeszcze budzi podziw każdego cudzego przybysza, zwiedzającego stare miasto Nysa z jego historycznymi zabytkami (miasto należało do biskupów wrocławskich, kierzy tu po największej części mijnszka!), przechowywano w schowku, w ścianie wmurowanym, za zieleżnymi ryglami i zómkami, szczyrołoto mon-strancyjo, wysodzono drogimi kamieniami. Klejnot tyn zniknuń kierejś nocy ze schowka mimo zieleżnych rygli i zomków i żodyn nie mógł spókłóć, jak się to stać mogło.

Na ulicach i placach wystawali ludzie we większych i myńszych kupkach, omawiając straszny wypadek świętokradztwa, bo w tych czasach korano za tako zbrodnia, nie jak dziś, poru mleszącami haresztu, ale złodzieja żywcem polono na stosie drzewa publicznie na rynku. Stojąc tak i łosprowiając, padoł niejeden, że kora Bosko spadnie na cółkie miasto, jak się świętokradców nie chyeł i srogo nie ukarze. Rajcy mlesjcy nakozali osty podszukunek (śledztwo).

Badano nojmyńsze nawet drobiazgi, kiere by się mogły przyczynić do schytania świętokradców. Chnet tyż padoł podejrzenie na Ezechiela, iże do kupy z tymi siedmiu kamratami dopuścił się okropnej zbrodni. Pacholecy sądowi niespodzianie wpadli do osławionej karczmy i zabrali do turny każdego, kogo tam spotkali, to jest sześciu zbległych z Berna zbójników, Ezechiela Humperta i kelnerka Justyna, kierej jednak krótko potem zaś na wolność wypuszczono.

Główni winowajcy tymczasem, to jest herszt bandy Hackel i gospodarz Makart, uciekli w ostatniej chwili, nie wiedzieć dokąd.

Chnet tyż zehroł się sąd, aby przesłuchać haresztantów. Nieszcęśny Ezechiel zakłinoł się na Boga i wszystkie świętości, iże jest niewinny, żodyn mu jednak nie uwierzył, bo go ciągle w towarzystwie tych bandytów widowano. Tóż musiał Ezechiel z tymi sześciu złościami iść na szubienicę. W ostatniej chwili przed powieszeniem roz jeszcze Boga wzywał na świad-



Zwioki nieszcęśliwego młodzieńca przeniesiono uroczyście na cmentarz.

tutek i ukrywał ich przed pollecy, co było nojlepszym dowodem, że był z nimi w porozumieniu i że sóm od nich nie był lepszy.

Kieregoś dnia przyszło do gospody siedmiu takich niebezpiecznych zabójców. Mielł oni już niejeden morderstwo, niejeden rabunek i lnsk-sze sprowki na sumieniu, za co siedzieli w eucht-hauzie na Szpilbergu w Bernie, na Morawach. Pewnej nocy jednak po wylaniu krat wydostali się z tego haresztu na wolność i tak przy-wandrowali do Nysy. Gospodarz przyjął ich jak dobrych znajomków i zaopatrzył ich w nowo odzież, skiz czego po przebraniu się wyglądali na porzómnych jakichś kupców.

Ale nie same jeny podejrzane indywidua, bo czasem tyż wcale porzómni ludzie, jak na tyn przykład wędrowni towarzysze (czeladnicy), kierzy nie wiela pinędzy w kapsle czuli, a tóniego noclegu szukali, zachodzili do osławionej karczmy, bo nie wiedzieli, jak zlej sławy ona zażywo.

Akurat w czasie, kiedy do Makarta schroniło się tych siedmiu przebranych zbójców, przyszedł tyż do jego gospody jeden taki wędrowni czeladnik. Nazywał się Ezechiel Humpert i prosił o kwatyr kust (wikł) aż do czasu, kiedy u jakiego z majstrów w Nysie dostanie robota. Niezadługo tyż, nie zlego se nie myśląc, siedzieli

do i szykowno dzioleha, imieniem Justyna, kierej się tyn Ezechiel od razu bardzo spodobał. Kelnerka była jednak, choć żyła między takim chacharstwem, porzómna dzioleha, i bojąc się, aby żili kamracio nie sprowadzili Ezechiela na zło droga, ostrzegala młodzioka przed tym towarzystwem.

Ezechiel nie zwoził jednak na jej przestrogi i dalej kamraci z podejrzanymi osobnikami, wymawiając się przed dzioleha, że nie se nie robi z ich godanio i dobrze se przed nimi daje pozor. Nie wiedzielił borok, jak cłężko ukorany będzie za swój upór.

Bo stało się coś okropnego: świętokradztwo!

Okulary Jwoka
stanowią najskuteczniejszą pomoc dla osłabionych oczu
WŁASNY WYRÓB WYROB KRAJOWY
OPTYK J. WYK KATOWICE
DYPLOM. ŚW. JANA 13

MILIONOM PALACZY

naszych patentowanych tutek p. n.

DWUWATKI PREPAROWATKI i inn.

Z NOWYM ROKIEM 1938

życzy wszelkiej pomyślności

Zarząd Fabryki Tutek „SOKÓŁ“

W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk w Warszawie

TU WYCIĄCI

Humor

ISTOTNA RÓŻNICA

Pewien dziennikarz amerykański, rozmawiając z lordem Halifaxem, powiedział:

— Europa tańczy na wulkanie!

— Przesada! — zaopiniował lord Halifax. — Co najwyżej na beczce z prochem!

— To wszystko jedno...

— O, nie... Beczka z prochem nie wybucha bez zapalek!

POSTĘPOWANIE SPADKOWE W SOWIETACH

Spośród siedmiu starych przywódców bolszewickich, o których wspominał z uznaniem Lenin w swym testamencie, pozostał już tylko jeden: Stalin. Inni zostali rozstrzelani lub też mogą tego oczekiwać w bliskiej przyszłości.

Nie darmo Stalin sam się nazywa wykonawcą testamentu Lenina.

UCZUCIE I WIARA

— Ty jesteś pierwszym mężczyzną, którego kocham.

— Wierzę ci, najdroższa.

— Jesteś zarazem pierwszym mężczyzną, który

z to wierzy

do Ligi Krajowej. Na półfinale mieli przeciwko sobie „Brygadę“. W tym tygodniu stary Klipa pozwolił im tylko na lekkie ćwiczenia, wiele ich masował, a w niedzielę przed zawodami ustalił skład drużyny.

W dwie godziny potem wysłał do żony telegram: „Brygada pokonana 6:0. Zamora nawet nie drgnął!“

W tę samą niedzielę „Czarni“ pokonali „Naprzód“ w stosunku 3:2, a po tygodniu K. S. Klipa wystąpił przeciwko nim. Pod Park Kościuszki ściągnęły takie tłumy, że musiało wystąpić wojsko i zamknąć ulice. Wszelkie inne mecze zostały odwołane, aby każdy mógł widzieć jedenastkę Klipy. Przyjechała na stadion w autobusie. Stary Klipa siedział obok szofera i spozierał na ludzi. Zaprowadził swych chłopców do szatni, postął przy nich, dopóki się nie przebrali, a potem rzekł:

— No co, smyki, nalejemy im, prowda?

— Nalejemy! — rzekli chłopcy i wyszli na boisko. A tate dwaj panowie z komitetu zaprowadzili do łoży, w której siedział razem z prezydentem miasta, dyrektorem policji i wojewodą. Palenie w łożach jest wbronione, lecz gdy stary Klipa wyciągnął fajkę, dyrektor policji mrugnął na posterunkowych, że niby temu panu wolno jest tutaj palić.

Tymczasem na boisku doszło do wielkiej bójki pomiędzy fotografami, gdyż każdy chciał mieć zdję-

wszystkie miski, garnki i patelnie. Potem się wyciągnęli rzędem, jeden obok drugiego, na podwórku i odpoczywali przez godzinę. Niewiele przy tym gadali, gdyż każdy był rad, że może wyciągnąć gnaty i trwać w bezruchu. Po godzinie Klipa wytrząsnął fajkę, gwizdnął na chłopców i wszystko zaczęło się na nowo.

Pod wieczór i stary Klipa wdział spodeńki sportowe i przyłączył się do swych synków, aby ich było w sumie dwunastu; a potem grali po sześciu na dwie bramki. Wieczorem wtargnęli do domu jak Tartarzy. Klipa wymasował jednego po drugim, wylał na każdego trzy szkopki zimnej wody (prysznicu w chałupie nie mieli), potem dał im lekkostrawną wiecezrę i po chwili rozmowy zapędził ich do łóżek.

A nazajutrz rano zaczęło się znowu. I tak dzień w dzień uczyli się przez trzy lata. Pod koniec trzeciego roku Klipa pojechał do Katowic i przywiózł tabliczkę, którą przybił na bramie. Miała ona złotą ramkę, a w niej na białym polu było wydrukowane czerwonymi literami:

KLUB SPORTOWY KLIPA

W kieszeni zaś stary miał zaświadczenie Związku Piłkarskiego, że jedenastkę Klipy zalicza się do

I czeladźnego Maspra Mazego, i trzęsąc się na solim ciebie, poczonu mu łaskudząc o jakichś okropnych rzeczach, jakie bez pora nocy kolejno miot widzieć ze swojej wiedzy.

Usprowadził więc się, że nie miedowol tego barzoki skłóci, bo myślił, że mu się to wazy- atko jeny przywidziało i że te straszne zjawy usłania na kónie. Bo widział dokładnie i może na to przydać, że jak jeny wybiła godzina dwunasta w nocy, pokazało się jakieś modrawo-czerwone światło na miejscu, na którym chowano straceńców. Światło to, unosząc się niewysoko nad ziemią, jakby płynęło z miejsca stracenia ulicą Celników aż za miasto, na miejsce, kaj pochowano powieszonych świętokradeów. Płomyk skołot tam przez czas jakiś kole grobów, aż nakoniec znikł nogie.

Zjawisko to widzieli tyś inksi ludzie i eodzień zgłoszono się coros więcej takich, którzy byli niby świadkami tych nocnych dziwów. Muśoił w to na kónie uwierzyć i burmistrz, który z fozorem księdzem Podewitzem jednej nocy poszedł na to miejsce, aby samemu zbadać, wiele prowdy jest w tych godkach. Kiedy przyszedł ku grobom, ujrzał, jak światło trzy razy obeszło groby, przy czym usłyszeli po trzykroć grobowym głosem wymówione słowa: „Nie odmawiajcie długo ucielewnego pogrzebu, niewinnie straconym!” Bezmała że nie zdziwili ze strachu i poczęli się namyślać, jak by odgodnąć ta tajemnicę.

Chnęł jej dociekli, a stało się to tak: Dwa główni zbrodniecy, uciekając ze skradzioną monstrancją, doszli aż do granicy saksońskiej. Śledząc tuż kleregoś dnia w karzynie wielkiej, powadzili się przy podziale łupu, i zanim inksi goście spoklopili, o co spórka idzie, downiejszy herszt bandy Haeckel wyciągnął nóg i pchnął nim gospodora Makarta, który, charcząc okropnie, zwałł się na ziemi.

W ostatniej jednak chwili przed śmiercią konający wspomnił niewinnego Ezechela i w poru słowach, jak mógł, opędził przytomnym gościom, kto świętokradztwa dokonał i żeby czym prędzej postano o tym wiadomość do Nysy, aby reutować Ezechela, który tu w niczym nie zawinił.

Było to już jednak za nieskoro. Kiedy do Nysy wiadomość ta nadeszła, powstał wielgi lament i żół, ponieważ zaś niewinnie straconego nie było już do życia przywołać, postanowiono wyprowadzić mu przynajmniej pżykny pogrzeb przez oddanie ciała jego poświęconej ziemi.

Tak się też stało. Co żyło w mieście, szło za trufą nieszczęsnego Ezechela. Przed trufą zaś szła blydną Justyna, niesąc na białym jedbownym zółgówku wieniec mirtowy. Kiedy trufła wśród modłów i bico zwońów do grobu spuszczono, Justyna z jękiem upadła przy świeżej mogile. Serce jej pękło ze wzruszenia i żalu. Tak tedy Ezechel i Justyna połączyli się we wieczność.

Straszny Haeckel chnęł potem dostał się w ręce sprawiedliwości. Spotkała go okropna, ale zasłużona kara za wszystkie jego zbrodnie.

F-a. „Źródło Mebli” Sosnowiec

ul. 3-go Maja 11a. tel. 61533 naprzeciw dworca. tel. 61533

zyczy Swoim P. T. Klientom DOSIEGO ROKU i zaprasza ich do łask, odwiedzenia naszego bogato-zaopatżonego składu mebli wszelkiego rodzaju. Ceny umiarkowane. Dogodne warunki. Dostawa bezpłatna.

bliska i z daleka

AMERYKANIE ODŻYWIJĄ SIĘ NAJLEPIEJ.

Nowy Jork jest miastem najlepiej odżywianym się ludźmi. Na jednego mieszkańca Nowego Jorku przypada rocznie mięsa 24 funtów, sera 6,5 f., jaj 240, mleka i śmietanki 136 kwart, drobiu 21 funtów, mięsa 162 f., ryby 50 funtów, owoców i jarzyn — 506 funtów.

Ważne dla Katowic i okolicy!

Znany w całej Polsce specjalista z długoletnią praktyką M. Tillemann z Krakowa, ul. Szlak 39, wynalazca opatent. bandażu na różnego rodzaju najzastarszalsze

PRZEPUKLINY

u Pań, Panów i dzieci, nawet w wypadkach gdzie różnego systemu bandażu nie pomogły, będzie przyjmował od 7 stycznia 1938 r. nadal stale w piątek i soboty, każdego tygodnia od godz. 2 — 6 po południu w Katowicach „Hotel Savoy”, ul. Mariacka 6.

Udoskonalone pasy na różne dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy, prostotrzymacze itp. Żądajcie bezpłatnych prospektów z Krakowa.

NIEMCY WYTWARZAJĄ SZTUCZNE... JAJA.

Białko, wydobywane z rybiego mięsa, nie różni się prawie pod względem chemicznym i kulinarnym od białka w kurzych jajach. Niemieckie zakłady chemiczne w Hamburgu przystąpiły do produkcji „sztucznych jaj” nową metodą. Narazie produkcja tych jaj syntetycznych ograniczona jest do 400.000 rocznie.

BOLSZEWICY BURZA POMNIKI CARÓW.

Na mocy uchwały leningradzkiej rady miejskiej, usunięty zostanie z placu Powstania pomnik cara Aleksandra III. Decyzja rady miejskiej motywowana jest tym, że pomnik cara nie przedstawia żadnej wartości historycznej. Pomnik cara Aleksandra III jest dziełem dłuta ks. Pawła Trubeckiego. Po rewolucji bolszewicy na żądanie Lunackarskiego pomnik postawili, jednakże zmienili napis. Na cokole widnieje nowy napis, obraźliwy dla cara Aleksandra III i jego ojca, Aleksandra II.

Notowania giełdowe

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA	
z dnia 30 grudnia 1937 r.	
Ceny transakcyjne:	
Zyto 15 ton 22,40, 195 ton 22,50, Owies pierwszy standard 15 ton 21,25.	
Ceny orientacyjne:	
Zyto bez zmiany. Pazenica 27—27,50, Mąka pszenna plus 50 gr. Reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.	
Obroty: żyta 1054, pszenicy 305, jęczmienia 315, owsa 32 ton.	

Gdy płucom tchu brakuje...

a ciężar przyniata piersi, to znak, że płuca i drogi oddechowe niedomagają. Kaszel, chrypka, załglenie, nieżyt oskrzeli, duszność — oto dalsze objawy. Ziola magistra Wolskiego

CHŁOPI ŻYJĄ DŁUŻEJ OD MIESZCZUCHÓW.

Niedawno ogłoszone wyniki ankiet w sprawie długowieczności na wsi i w mieście wykazują, że chłopcy żyją na ogół dłużej od mieszkańców miast. Na 1.000 wypadków osiągnięcia t. zw. dobrej przeciętnej długowieczności, to jest 65 lat, 705 zanotowano na wsi, a tylko 295 w mieście.

Współczynnik długowieczności dla wsi wynosi 608, to jest, że na 1000 mieszkańców, żyjących na wsi, 608 dochodzi do wieku 65 lat, podczas gdy na 1000 mieszkańców miasta — wiek 65 lat osiąga tylko 571 osób. Dla kobiet stosunek ten wynosi 752 dla wsi, 663 dla miasta.

MIESZKANIA WOLNE

2 POKOJE i kuchnia do wynajęcia od zaraz. Piotrowice, ul. Powstańców 12. 1033

2 POKOJE, kuchnia komfort wynajmę. Mysłowice, Prymasa Hłonda 71 narożnik Mazego. 1070

3 POKOJE z kuchnią, łazienką w nowej kamienicy do wynajęcia. Chorzów, ul. 11 Listopada 5. dozorca Skorupa, telefon 331-37. 1067

POKÓJ, kuchnia 35.— do oddania. Katowice, Andrzeja 11 — 19. 1092

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Hajduki, Limanowskiego 20. 1108

LECZENIE

DR. MED. ADLER, lekarz chorób skórnych i wenerycznych, powrócił z Wiednia i przyjmuje. Katowice, Mickiewicza 10, tel. 311-76. Rentgen, diatermia, kwarcówka. 11254

BIURO Detektywów, Katowice, Słowackiego 28, informuje dyskretnie o każdej osobie. 1022

PRZEPISYWANIA na maszynie wykonuje się. Katowice, Zabrza 16 m. 11. 1023

KOSTIUMY maskowe, teatralne, Smokingi, fraki i cylindry tanio wypożyczam. Katowice, Stawowa 16, mieszkanie 8. 1064

HALO! Uwaga! Piotrowice, Ochocze i okolice! KINO „PIAST” PIOTROWICE (dawnie Metro-pol). Nowootwarcie od 1-go stycznia 1938 r. Pod nową dyrekcją... Po całkowitym remoncie... Po zainstalowaniu nowej aparatury... Z dobrą obsługą. Program: „DIAŁO RÓŻE” i „ZDRAJCA”. 1016

SZTANDARY związkowe, kościelne, wykonane artystycznie, dostarcza najtaniej „Sztuka Kościelna”, Katowice, ul. Mariacka 7 — III piętro. Tel. 344-64. 1000

NOWY ROK nowa seria artykułów. Nowe możliwości zarobku. Wytwórnia „Nowości Praktyczne”, Warszawa, Ziola 37. 1001

POSZUKUJE stajni dla 5 par koni w Katowicach, Hajdukach lub Chorzowie z mieszkaniem. Oferty „7 Groszy” pod „Stajnia”. 1132

ZAWIADOMIENIE. Marta Filipczak, powróciła z podróży, Katowice Wojewódzka 18, m. 17 w podwórzu. Przyjmuje codziennie. 1114



Franciszek Struzik szuka przgód dla „Bezrobotnego Froncka”, swego synka.

DO NASZYCH SZANOWNYCH ODBIORCÓW I SYMPATYKÓW. Czytając zadość wielokrotnym życzeniom P. T. Smakoszy Piwa Bielskiego, odnośnie produkcji piwa moenego o kolorze ciemnym, zdecydował się Browar Bielski wydać nowy gatunek piwa pod dawną nazwą „PIWO BIESKIDZKIE”, lecz o mocy 18 proc. w kolorze ciemnym. Gatunek ten, mocniejszy od popularnego Piwa Marcowego (jasnego), a słabszy od portera jest do nabycia we wszystkich restauracjach po nader przystępnych cenach, tak w beczkach, jak i w fiaskach. Dyrekcja Browaru zwraca na ten WYŚMIENITY NAPOJ szczególną uwagę wszystkim Piwoszom, jak również na nowe rodzaje wódek gatunkowych, które obecnie produkuje, a które są rewelacją w dziedzinie produkcji wyrobów alkoholowych. Likieri te, jak IMBIEROWY, SHERRY BRANDY, MAGÓRKA, dalej wódka gorzka pod nazwą „BESKIDZKA GORZKA” oraz RUM „JAMAICA” są do nabycia we wszystkich restauracjach oraz DETALICZNEJ SPRZEDAŻY Firmie w Bielsku, ul. Zamkowa 2.

Życzymy naszym P. T. Odbiorcom Dosiego Roku i pozostajemy z poważaniem. BIELSKO-BIALSKI BROWAR AKCYJNY, Fabryka Likierów i Soków w Bielsku. 1003

WSZYSTKIM abonentom „Siedmiu Groszy” ze Szczegółowie SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU życzy Wiktoria Błondyńska, kolporterka. 1086

HALO! Wysoka Błondyńska Chorzów III. Proszę odebrać list „Poste restante” odpowiedź z dnia 18. 10. 1937 r. 1100

WSZYSTKIM moim klientom dziękuję za poparcie i życze Wszystkim Dosiego Roku. Fuchs Kurt, Pszczyna, Podstarzyniec 1. 1131

NIEBYWAŁA OKAZJA! 50 złotych wygranej otrzyma przez losowanie zamawiający jeden „Podręcznik egzaminacyjny dla wszystkich rzemiosł w cenie zł. 2.—, które wysyłamy za zaliczeniem plus porto. Z tej okazji można korzystać tylko do dnia 15. I. 38 r. Zamówienia kierować pod „Egzamin Rzemieślniczy” 6773 d. do „7 Groszy”. Wylosowane wygrane będą ogłaszane w „7 Groszy”. 1115

Humor

GROŻBA

— Karolku—woła zrozpaczona młoda małżonka — jeśli mi natychmiast nie kupisz nowej sukienki skoczę do wody.

Karol uśmiecha się pod wąsem, otwiera drzwi i woła:

— Kasin, proszę przygotować łazienkę, pani chce wziąć kąpiel.

PROBLEM

Do generała Gourand'a, przeniesionego ostatnio w stan spoczynku, zwrócił się pewnego razu jeden z jego podwładnych z zapytaniem:

— Panie generale, oto piękne zagadnienie: dwu oficerów równych szarż, będących w tym samym wieku i posiadających te same odznaczenia, spotyka się na ulicy. Który z nich powinien zasalutować pierwszy?

— Lepiej wychowany! — odparł bez namysłu gen. Gourand.

TEŻ RACJA

— Nie możemy ubezpieczyć pani.

— Dlaczego?

— Ma pani już 92 lata.

— I cóż z tego? Statystyka wykazuje przecież, że liczba zgonów w tym wieku jest bardzo mała.

„B-Ligi”. Chłopcy ogromnie się gniewali, że są tylko w najniższej klasie, lecz stary Klipa powiedział im:

— Wszystko musi być plynie do porzondku. Można Pan Bóg do, że nalejecie i „Ruchowi”, ale najpród musicie się do niego dorwać. Nauczyłem was wszystkiego, czego wam potraza, a terazki musicie sami się wybijać. Inaczej na świecie niyma.

Chłopcy szemrali jeszcze przez chwilę, ale potem poszli spać. Tylko Froncek z Zeflikiem szepotali sobie, jak by mogli wyminąć Wilimowskiego, a Krzykowi strzelić gola, lub jak by w meczu z A. K. S.-em zdołali oszukać Piontką i wbić Mrugale piłkę w kąt.

Na wiosnę zaczęto grać o mistrzostwo. Jedynastka Klipy pojechała do Mysłowic na pierwszy mecz z K. S. Przebój. Nikt jej nie znał, ludzie się śmiali z jej nazwy, a jeszcze bardziej gdy ujrżeli tych psobliwych jedenastu drągali wiejskich, którzy nigdy dotychczas nie byli w mieście, a których wiódł stary wyga z fajką w zębach. Ale gdy się Klipowie rozstawili na boisku, a sędzia gwizdnął, nastał istny dopust Boży. Pierwsza połowa skończyła się wynikiem piętnaście do zera dla Klipów, a w drugiej połowie K. S. Przebój w ogóle nie wystąpił. Oświadczył, że w Związku musiano popełnić omyłkę, bo to przecież nie jest wcale „B-Liga”.

Stary Klipa siedział na ławeczce, nadśluchiwał, co się dokoła mówi, szczyrzył zęby, chichotał, przesunął fajkę z jednego kąta ust do drugiego i tylko

świecił oczyma, jak kocur. Aż usłyszawszy, że i sędzia przyznaje, iż zaszło tu jakieś nieporozumienie, o którym zamelduje Związkowi, poszedł do swoich synków do szatni, poklepał ich po plecach i zawiózł ich do domu.

We środę listonosz przyniósł mu wielki list. Było w nim napisane, że na mocy decyzji Wydziału gier i dyscypliny Związku Piłkarskiego, K. S. Klipa zostaje zaliczony do A-klasy okręgowej i że w niedzielę ma wystąpić przeciwko K. S. Katowiczanka. Stary Klipa chichotał, a jego chłopcy śmiali się z nim razem.

W niedzielę pojechali do Katowic. Przyszło wiele tysięcy widzów dlatego, że po mieście gruchnęła wieść, iż ta jedenastka Klipy to osobliwa drużyna. Stary Klipa siadł sobie znowu z fajką na ławeczce i mrugnął na synków, a oni wygrali mecz z wynikiem czternaście do zera.

I znów było z tego powodu wiele hałasu, a potem przyszedł list i jedenastka Klipy znalazła się w Lidze Okręgowej.

I tak pokonywali klub po klubie: K. S. Strzał Świętochłowice 13:0, Sparta Rybnik 16:0, Ruch Mikołów 11:0, Powstaniec Hajduki 9:0, K. S. Stadion Katowice 12:0, K. S. Wujek 22 Katowice 10:0, C. A. F. C. Szopienice 8:0, K. S. Józefowiec 15:0, T. S. Kolejarz Katowice 7:0, Union Katowice 4:0, Viktoria Chorzów 6:0. Zdobyli mistrzostwo Ligi, awansując

Chcesz oszczędzać
kup w firmie

**MEBLE
STYLOWE**

Katowice, Stanisława 4
Tanie, dobrze, na
dogodnych warunkach

Szanownym klientom, przyjaciółom
i znajomym życzę

**Szcześliwego
nowego Roku!**

Paweł Rozsypał
Mikołów.

Dosiego Roku

życzy wszystkim Szanownym Odbiorcom
M. Wórczyk
repr. firmy Polska Zarowka
„Hof-Ka“
Katowice, ul. Plebiscytowa nr. 17.

Sobota
1
Styczeń
1938

Dziś: Nowy Rok
Jutro: Makarego
Wschód słońca: g. 8 m. 11
Zachód: g. 15 m. 56
Długość dnia: g. 7 m. 46

Kronika Śląska

Redakcja i Administracja: Katowice,
ulica Sobieskiego 11. — Tel. 349-81.

△ **REPERTUAR TEATRU IM. ST. WY-
SPIAŃSKIEGO W KATOWICACH:**
Sobota: g. 16 „Rozwój“;
g. 20 „Teoria Einsteina“;
Niedziela: g. 16 „Sztuba“;
g. 20 „Dzika pszczoła“.

△ **REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO
NA PROWINCJI:**
CHORZÓW: wtorek, g. 18.30 „Jama Góra“ dla Skarbo-
fermu;
g. 19.30 „Sztuba“.

RYBNIK: piątek, g. 20 „Teoria Einsteina“.
BIELSKO: poniedziałek, g. 30 „Na Łyczakowie“.

△ **REPERTUAR DOMU LUDOWEGO W
CHORZÓWIE:**
Sobota, 1 stycznia, g. 30 „Noworoczna parada“

Futra Kartki od 60.— zł. płaszcza
od 120.— zł. polecą:
WIEDENSKI MAGAZYN FUTER
KATOWICE, ul. Bronisława Pierackiego 17/19
w domu kina „Casina“ - Dog. warunki zapłaty!
Do każdego płaszcza dodajemy czapkę i mufkę
bezpłatnie.

MEBLE największy wybór na Śląsku,
MEBLE najdogodniejsze warunki na Śląsku.
MEBLE najtaniej kupuje się na Śląsku
tylko w firmie

Chorzowska Centrala Mebli
Chorzów 1, Noworocznica 4

MEBLE największy wybór na Śląsku,
MEBLE najdogodniejsze warunki na Śląsku.
MEBLE najtaniej kupuje się na Śląsku
tylko w firmie

CHORZOWSKA CENTRALA MEBLI
CHORZÓW 1, NOWOROCZNA 4

**Filia Chorzów I.
Wolności 1.**

Prowadzi oryginalne poznańskie i pomorskie
orkole, sypialnie, jadalnie i kuchnie.

Wszystkim naszym Szan. Klientom życzymy
Szcześliwego Nowego Roku

Przyjaciele każdego domu



Wytwórca: **SIEGEL i S-ka Sp. z o.o.**
FABRYKA CHEMICZNA KATOWICE II.

Wszystkim moim Odbiorcom i Znajomym
**SERDECZNE ŻYCZENIA
NOWOROCZNE**

SKŁADA
F. VESPER
właśc. Fabryki Pierników i wyrobów cukierniczych, Chorzów II,

Dosiego Roku

życzy Szanownym Odbiorcom i Znajomym
Józef Kuntner
skład wyrobów stalowych i szlifiernia
Katowice, ul. 3-go Maja 30.

PKO

Składa życzenia noworoczne
wszystkim swoim klientom

gwiazd". Rewia w 2 częściach, 16 odsłonach z udziałem
Eug. Bodo, Wawy, Chmurkowskiej, Wellma, Janiny Le-
bedowicz.

Wtorek, 4 h. m. dwa przedstawienia dla Skarbofer-
mu: g. 15.30 „Jasna Góra“, g. 19.30 „Sztuba“.

REPERTUAR KIN ŚLĄSKICH:
KATOWICE. Capitol: Strzelec z Bengali. Casino:
Premiera. Colosseum: Pat i Patachon w raju. Rialto:
Niesprawiedliwiona godzina. Stylowy: Moje szczęście
to Ty. Union: Król i chórzystka.

RADIO

Sobota, 1 stycznia 1938 r.

Katowice. 6.15 Surmy Śląskie. 6.30 Kapela ludowa.
7.30 Płyty. 8.05 Orkiestra wojskowa. 9.00 Transmisja
nabożeństwa. 10.30 Boże Narodzenie w twórczości ro-
malnych kompozytorów. 11.30 „Kalendarzowe kartki“ —
sluchowisko muzyczne dla dzieci. 12.00 Sygnal czasu.
12.05 Sygnal czasu. 12.05 Koleda. 12.15 „Sonety krym-
skie“ — Adama Mickiewicza, muzyka Stanisława Mo-

niuszki. 12.30 Melodie z całego świata. 14.45 Audycja
dla wal. 15.30 Kapela ludowa. 17.00 „Kurant staroświe-
cki“. 18.00 Muzyka angielska. 19.00 Audycja dla Pola-
ków za granicą. 19.45 Koncert popularny. 22.00—24.00
Płyty.

NIEDZIELA, 2 STYCZNIA 1938 R.

Katowice. 6.15 „Surmy Śląskie“. 6.30 Orkiestra wo-
jskowa. 7.30 Orkiestra mandolinistów. 8.20 Koncert ży-
czoń. 8.50 „O pomieszczenie dla inwentarza“ — poga-
danka. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Łodzi. 10.30 Kon-
cert w wykonaniu Chóru Kapeli Sykstyńskiej. (Trans-
misja z Watykanu — zdjęcie dźwiękowe). 11.57 Sygnal

czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 „Niewyzyskane
złota“ — felieton. 13.10 „Górnoślazaczka“ — nowela
Poli Gojawczyńskiej. 13.50 Muzyka obładowa. 15.00
„Gody“ — komedia ludowa. 15.45 „Znaczenie pracy ro-
botnika“ — pogadanka. 16.05 Muzyka kompozytorów
północy. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.05 „Sen
pana Łukasza“ — sluchowisko. 19.35 Koncert rozrywko-
wy. 20.00 „W niedzielę przy telefoniku“ — audycja po-
godna. 20.30 Wiadomości sportowe. 21.00 Noworoczna
audycja sportowa. 21.20 „Ta jój“ — wesoła audycja.
22.05 Najpiękniejsze pieśni Stanisława Mentuski (IV
audycja). 22.30 Recital skrzypcowy. 23.00—24.30 Płyty.

Katowice

(K) **ZWRÓCENIE SKŁADEK BEZROBOT-
NYM.** Bezrobotni, którzy pracowali nad regula-
cją Przemysłu w Mysłowicach, w okresie od 1
kwietnia 1936 roku do 31 marca 1937, otrzyma-
ją zwrot pobranych od nich składek na fundusz
bezrobocia. Wypłata składek odbędzie się w
Mysłowicach, w Komunalnym Urzędzie po-
średnictwa pracy, w poniedziałek, 3 bm. — bez-

500 Spółdzielni mleczarskich
zrzeszonych w

Młp. Związku Mleczarskim
oferują bezpośrednio odbiorcy
masło wyborowe — sery i jaja.

Życzenia Noworoczne przesyła swoim byłym
Ryszard Szczerek

Restauracja - Gastronomia
Sosnowiec Krzywa 1, Tel. 631-70

Życzenia noworoczne

Szanownej Klienteli składa

Jan Kruszek

skład wędlin w Zawierciu.

Zawiadamy, że nasz skład
maszyn do szycia i rowerów
został przeniesiony z ul. Gilwickiej 24 a
na **ul. 3 Maja 30 I piętro**

Secondhandmachine, Katowice

MEBLE

z 1 — szej ręki
w 1 — szorzędnym wykonaniu
pod 1 — szym numerem
na 1 — szym piętrze

Śląska Centrala Mebli
Katowice, ul. Francuska 1 / I. ptr.

Zgon ofiary wypadku

W szpitalu gminnym w Szopienicach
zmarł wskutek odniesionych obrażeń, o-
bywatel niemiecki, Artur Krall z Byto-
mia, który przybył przed kilku dniami w
odwiedziny do swej szwagierki, Amalii
Niemczykowej z Szopienic (Piłsudskiego
10), Krall, zakładając jej antenę na da-
chu, stracił równowagę i runął na bruk.

**Czy starosta rybnicki
ustąpi?**

(K) Od kilku dni kursuje w Rybniku
pogłoska o zamierzonym ustąpieniu sta-
rosta rybnickiego, p. Wyglendy i obje-
ciu stanowiska w zarządzie dóbr księcia
Pszczynskiego. Pogłoskę tę notujemy li-
tylko z obowiązku dziennikarskiego, w
kołach oficjalnych bowiem zaprzeczają,
jakoby starosta Wyglenda miał ustąpić.

Trup na torze kolejowym

Ubiegłej nocy około godz. 1.30 na torze
kolejowym **Kochłowice-Hajduki-Wielkie**,
postrzelony został przez straż kolejową w
chwili dokonywania kradzieży węgla 28-
letni Pastuszka, pochodzący z Krasnego
Stawu, pow. Lublin, a ostatnio zamieszkały
w Kochłowicach przy ul. Katowickiej 34.
Zwłoki pozostawiono na miejscu do dyspo-
zycji komisji sądowo lekarskiej

robotnym o nazwiskach na A—K i we wtorek
4 bm. na L—Z.

**Za
gotówkę
10%
rabatu**

Meble

**Od zł.
10—
miesięcznie
płacisz**



po rekordowo niskich cenach i nader dogod-
nych warunkach płatności sprzedaje
DOM MEBLOWY

FORTUNA
KATOWICE, JAGIELLOŃSKA 5

UWAGA! Sprzedajemy wyłącznie kuchnie poznańskie „WE-KA“
Przyjmujemy wszelkie pożyczki w pełnej wartości, także obecnie po terminie wymiany

Fabryka margaryny i tłuszczów Idealnych

„BOWINA“

Katowice, Krakowska 2 — tel. 314-00

życzy swoim Szanownym Klientom

Szcześliwego Nowego Roku!

Dla Gospodyń polecamy naszą specjalność
wyborową margarynę

„BOWINA“

do pieczenia oraz pieczenia znacznie lepszą
i wydajniejszą niż masło. Prosimy żądać
zawsze tylko margarynę „BOWINA“.

Cena za 1/4 kg. tylko 60 groszy.

Szanuj swój Grosz.
Kupując MEBLE w
„KATOWICKIM DOMU MEBLI”
 Katowice ul. Stawowa 19.

oszczędzisz wiele pieniędzy. Polecamy wielki wybór solidnych mebli jak: Jadalnie, Sypialnie, Gabinet, Sypialnia Dębowa zł. 255. Kuchnia z 7-miu części zł. 110. Przyjmujemy obligacje pożyczek państwowych. Do każdej sprzedanej sypialni dodajemy bezpłatną leżankę.
Dostawa bezpłatna



Stała nasza abonentka Genowefa Doleżychowa z Orzegowa obchodzi 1-go b. m. 60-tą rocznicę urodzin. Jubilatce składamy najserdeczniejsze życzenia „Ad multos annos!”

Powrócił Urolog
 Dr. med. Edward MIECHALEC
 Specjalista chorób nerek, pęcherza i dróg moczowych
 Katowice, ul. Dworcowa 11. Tel. 343 63
 (obok Hotelu Monopol)

Ujęcie sprytnego oszusta

Policja na polecenie prokuratora aresztowała znanego na terenie Katowic oszusta, Oskara Schulzega z Katowic (ul. Raciborska). Schulze mianowicie zaciągnął pożyczkę w wysokości 1.500 zł. od Bronisławy Pały z Katowic, na otwarcie składu przy ul. Plebiscytowej w Katowicach. Na pożyczkę dał on zabezpieczenie weksłowe ze swoim podpisem i żyrem swej kochanki. Na ten sam cel zaciągnął on pożyczkę u innych także osób. Pożyczek tych jednak nie zwrócił, skład zaś zlikwidował i weksli nie wykupił. Ponieważ ma on bogaty rejestr oszustw, osadzono go na mocy decyzji sędziego śledczego w więzieniu.

Przewóz przesyłek drobnicowych

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach komunikuje zainteresowanym sfierom kupieckim, że przesyłki drobnicowe manufaktury i innych towarów, nadane do godz. 18-tej do przewozu pociągami towarowymi do stacji Katowice nadchodzą ze stacji Łódź Kaliska o godz. 17-tej, a ze stacji Łódź - Fabryczna o godz. 12-tej następnego dnia po nadaniu przesyłki. Przesyłki drobnicowe, nadane na powyższych stacjach do przewozu pociągami osobowym, nadchodzą do Katowic w przeciągu 4 — 5 godzin. Opłaty przewozowe za manufaktury wynoszą przy przewozie pociągami osobowym ze stacji Łódź - Fabryczna — 917, a ze stacji Łódź - Kaliska — 952 groszy od 100 kg. Przy przewozie tego artykułu w przesyłkach zwyczajnych opłaty wynoszą ze stacji Łódź - Fabryczna — 688, a ze stacji Łódź - Kaliska 713 groszy. Przesyłki drobnicowe z Warszawy, nadane do godziny 18, a przewożone pociągami towarowym, odchodzą do Katowic o godz. 12-tej w dniu następnym po nadaniu przesyłki, przesyłki zaś, przewożone pociągami osobowym, nadchodzą w przeciągu 8 godzin. Opłaty za przewóz manufaktury wynoszą przy przewozie pociągami osobowym — 1.187 a przy przewozie poc. osobowym 884 groszy od 100 kg.

Trup starszaka w wodzie

(c) Bawiący się w polu nad stawem hutniczym w Nowym Bytomiu chłopcy zauważyli pływające pod powierzchnią wody zwłoki mężczyzny. Po wydobyciu ich przez strażników huty „Pokój” okazało się, że są to zwłoki 66-letniego inwalidy górniczego Józefa Rudola z Świętochłowic.

Dochodzenia wykazały, że Rudol wyszedł przed 3 tygodniami z domu, zapowiadając, że udaje się pieszko do krynnych do Jastrzębia.

Czy zachodził nieszczęśliwy wypadek, czy też samobójstwo, wykaza dalsze dochodzenia policyjne.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ogłasza wpisy na wieczorny

Kurs urządzania wystaw sklepowych

Początek kursu 15 stycznia 1938 r.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Instytutu, Katowice, Krasińskiego 3, w godzinach urzędowych od 8-mej do 15-tej, w soboty od 8-mej do 13.30, do dnia 14-go stycznia 1938 r.

Katastrofa górnicza w Janowie

4 górników zasypanych, 3 wydobyto

W czwartek pod wieczór wydarzyła się w podziemiach szybu „Wilson”, kopalni „Giesche” w Nikiszowcu ciężka katastrofa górnicza. Na poziomie 450 mtr. pomiędzy godziną 17 a 18 nastąpiło silne „tapnięcie”, spowodowane przypuszczalnie pękaniem warstw piaskowca, skutkiem czego na jednym z filarów zerwały się wielkie masy węgla ze stropu i pojechały 7 pracujących w przodku górników.

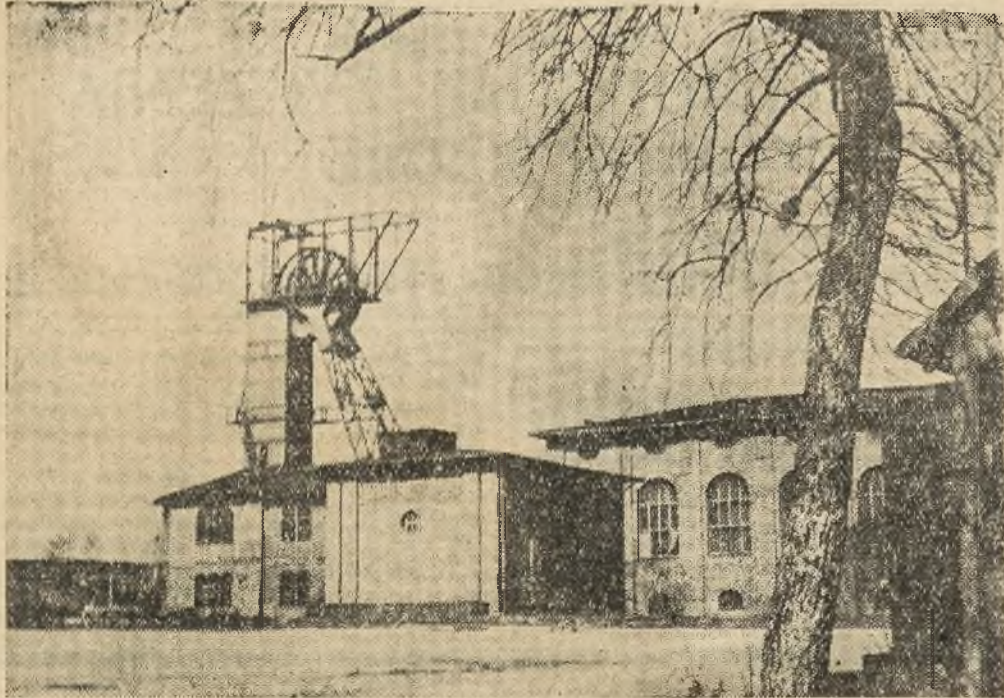
Na wieść o katastrofie kierownictwo kopalni zorganizowało natychmiast akcję ratunkową. Kolumna ratownicza pod kierownictwem inżynierów poczęła odkopywać zasypanych, i o godz. 18,30 odgrzebano pierwszą ofiarę katastrofy, Augustyna Gembarza z Szopienic (Kowalska 2). Odnosił on ciężkie obrażenia i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala Spółki Brackiej w Mysłowicach. Mniej więcej w 15 minut później kolum-

na ratownicza dotarła do następnego zasypanego górnika, którym okazał się Wiktor Krzóska z Nikiszowca (Dolna 7).

Po kilku godzinach, o godz. 22,20, dokopano się poprzez olbrzymie zwwały do następnej ofiary katastrofy, Pawła Smelcerza z Szopienic (Dworcowa 10), który doznał ciężkich obrażeń ogólnych i połamania obu nóg w kilku miejscach.

Pod zwalami węgla znajdują się jeszcze: 36-letni rębacz przodowy Franciszek Majer z Janowa, ojciec trojga dzieci, 33-letni rębacz Józef Kocyba z Janowa, ojciec 2 dzieci, 29-letni ładowacz Ryszard Oleś z Nikiszowca, kawaler i 51-letni budowniczy Karol Synowiec z Szopienic, ojciec 2 dzieci.

Mimo wyteżonej akcji ratunkowej, prowadzonej przez całą noc z czwartku na piątek, nie udało się dotąd dotrzeć do zasypanych, którzy nie dają żadnego znaku życia. Istnieje jedynie bardzo słaba



Kopalnia „Giesche” w Nikiszowcu, gdzie zasypanych zostało 7 górników.

Siranki, dekoracje, obicia meblowe
Menczel, Katowice
 Pl. M. Piłsudskiego 2

ba nadzieja wydobywania nieszczęśliwych górników żywych.

Wypadek wywołał w Nikiszowcu wielkie wrażenie. Przed bramami kopalni gromadzą się wciąż członkowie rodzin zasypanych górników.

Jak się dowiadujemy, w piątek natknęła się kolumna ratownicza pod kierownictwem inż. Zyzaka i dyr. kopalni, p. Michejdy, na lampę, czapkę i pasek zasypanego rębacza Synowca.

Wskutek wstrząsu, chodnik zasypany został na przestrzeni przeszło 20 metrów. W toku akcji ratunkowej zdołano przekopać zwwały węgla na przestrzeni około 12 m., dalsze jednak prace napotykały na coraz poważniejsze trudności ze względu na niebezpieczeństwo dalszego obsuwania się mas węgla.

Fachowcy przewidują, że akcja ratunkowa może jeszcze potrwać kilka dni.

Wszystkim Klientom i Znajomym
POMYSŁNEGO NOWEGO ROKU
 życzy **Niewrzedowska**
 Katowice, Mińska 4
 Skład firan, kółder i materiałów dekoracyjnych.

Kara śmierci grozi Kaszewiakowi

Władze sądowno-śledcze, prowadzące sprawę bandyty Kaszewiaka, towarzysza osławionego Maruszczyki zażądały aktów wszystkich spraw karnych, znajdujących się w Sądach Okręgowych w Krakowie, Katowicach i innych miastach prowincjonalnych. Kaszewiakowi wytoczone będzie 5 spraw.

Wśród spraw tych znajduje się także sprawa o zabójstwo przechodnia w Katowicach, o zabójstwo wywiadowcy w Krakowie i Warszawie, a ostatnia sprawa oczekuje go za stawianie oporu z bronią w ręku policji na szosie radomskiej. Kaszewiakowi grozi kara śmierci.

Stanie on przed Sądem Okręgowym w Radomiu po powrocie do zdrowia po przeprowadzonej amputacji nogi.

Desperacki krok

(c) Mieszkanka Świętochłowic 27-letnia Gertruda K. usiłowała wczoraj wieczorem pozbawić się życia, wypijając pewną ilość litolu. Desperatkę odstawiono do szpitala.

Powodem rozpaczliwego kroku były panujące od dłuższego czasu niesnaski rodzinne.

Akordeony
 Jazzbandy, saksofony i t. d.
 najtaniej i na dogodnych warunkach zakupisz w firmie
J. Splewiński
 Fabr. dostawa instr. muz.
 Katowice, ul. Pierackiego 3.
 Bezpłatna nauka gry

Konkurs na fotografie

Związek Propagandy Turystyki komunikuje, że z powodu słabego obelania konkursu na fotografie ze Śląska, termin składania prac został przesunięty do dnia 30 sierpnia 1938 r. Przesunięcie terminu umożliwi miłośnikom biatego sportu (narcisizmu) nadesłanie na konkurs zdjęć z nadchodzącego sezonu zimowego, a ponadto pozwoli licznym amatorom dokonać w ciągu najbliższego lata ładnych zdjęć z całego Śląska.

Piąty dzień strajku w Welnowcu

Jak się dowiadujemy, delegacja, która udała się w czwartek do województwa, nie została przez p. wojewodę przyjęta, gdyż wyjechał on w sprawach służbowych. Po leono natomiast delegatom zwrócić się do inspektora pracy, który jednak zajął takie same stanowisko, jak komisarz demobilizacyjny, to znaczy przyrzekł zbadać sprawę na miejscu, jeśli robotnicy odstąpią od strajku i podejmą pracę na nowo.

Po powrocie do huty powiadomiła delegacja załogę o wyniku interwencji u inspektora pracy. Robotnicy nie zgodzili się na podjęcie pracy i postanowili strajkować aż do chwili uwzględnienia wysuniętych przez nich żądań.

Na terenie huty panuje spokój i porządek, ale robotnicy są już znudzeni przeciągającym się strajkiem. (kb)

Echa oświadczenia Ignacego Paderewskiego

(ag) We wszystkich wydaniach naszych czasopism z dnia 2 września br. ukazało się oświadczenie wielkiego patrioty, mistrza Ignacego Paderewskiego w sprawie położenia Rzeczypospolitej Polskiej. Prokuratura Sądu Okręgowego w Katowicach stawiała wniosek do Sądu Grodzkiego w Katowicach o konfiskację tego oświadczenia, dopatrując się w treści tego oświadczenia przestępstw z art. 156 i 170 k. k.

Art. 156 k. k. brzmi: „Kto publicznie nawołuje do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania ustawom lub prawnym rozporządzeniom władzy, podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 24”.

Obfity polów straży na pograniczu

Na zielonej granicy w Pawłowie przytrzymał patrol straży granicznej Alfreda Grzegorzycę z transportem 25 kg. drożdży, 16 kg. Maggi i większą ilością artykułów kosmetycznych.

Kisielu, gdzie znaleźli 50 kg. bananów i 32 kg. drożdży. Drugą rewizję domową przeprowadziła straż graniczna w mieszkaniu Maksymiliana Kulika w Pawłowie, gdzie zastano 4 przemityników, należących do jednej szajki, którzy przynieśli 40 kg. drożdży, 100 paczek tytoniu, większą ilość wyrobów stalowych, kosmetycznych i dużą ilość zapalniczek.

Dwa włamania

(c) Kronika policyjna zanotowała ubiegłej nocy na terenie Katowic dwa włamania do sklepów żydowskich.

W pierwszym wypadku terenem wyprawy złodziejskiej był magazyn manufaktury Beretza Glasberga (Piłsudskiego 60). Złodzieje dostawczy się po oderwaniu kłódki od drzwi wejściowych do wnętrza, wynieśli większą ilość towarów manufakturowych i wełny, ogólnej wartości 800 zł.

Drugiej kradzieży dokonano w składzie Laji Sulkowskiej przy ul. Plebiscytowej. Skradziono tam większą ilość pończoch, skarpet i swetrów, łącznej wartości około 1.000 zł. Sprawców poszukuje policja

Dosięgo Roku

zyczy

Szanownej Klienteli i Znajomym
Wincenty Pogoda Skład mebli
 Świętochłowice, Bytomska 15.

Na tym odcinku granicy ujęto Teodora Kartackiego z Pawłowa z 25 kg. drożdży i większą ilością wina gronowego w butelkach.

W Nowej Wsi wywiadowcy straży granicznej na podstawie posiadanych poufnych wiadomości przeprowadzili rewizję domową w mieszkaniu Franciszka

TELEGRAMY

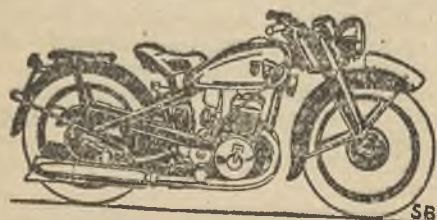
Czołgi i łodzie podwodne
wysłała do Chin Rosja sowiecka

London, 31. 12. tel. wł.
Z Szanghaju donoszą, że do Chin na-
pływają transporty techniczne z Sowietów.
Ostatnio przewieziono rozebraną na części

flotyllę małych łodzi podwodnych. Trans-
port przybył drogą lądową nad rzekę Jang-
tse, na zachód od Ankingu. Poza tym So-
wiety dostarczyły ostatnio Chinom 12 czoł-
gów ziemnowodnych, które mogą poruszać
się po ziemi, albo pływać po rzekach jako
nadzwyczaj silne i skuteczne monitory.



Motocykle D. K. W.



SB 500

modele 1938 nadeszły
niezawodne
szybkie - oszczędne

model RT 3 KM bez podatku
i prawa jazdy.

Generalne przedstawicielstwo:
na Wojew. Śląskie, Krakowskie i Kieleckie

Fr. Grabowski i Ska
Katowice

Od 1 stycznia znajdują się nasze biura i stacja
obsługi w Katowicach na ul. Kopernika 26/28
telef. 324-10 i 352-77

Choroba Prezydenta

Warszawa, 31. 12. Tel. wł.

Z powodu niedyspozycji p. Prezydenta
R. P. uroczyste składanie życzeń noworo-
cznych na zamku królewskim w dniu 1
stycznia 1938 r. nie odbędzie się

Proces o katastrofę
na Wiśle

Warszawa, 31. 12. Tel. wł.

W oddziale XV Sądu Grodzkiego w
Warszawie odbywa się dziś proces prze-
ciwko kapitanowi statku pasażerskiego
„Bajka”, Kluskiewiczowi i sternikowi Sta-
neckiemu. Było to w lecie. Inż. Głowacki
jechał łodzią po Wiśle. Gdy mijął most ko-
lejowy, z za filaru wypłynął statek „Baj-
ka”, który uderzył dziobem w łódź i strza-
skał ją. Wioślarz dostał się pod koła statku
i doznał złamania nogi. Mimo ogromnego
bólu inż. Głowacki utrzymał się na wo-
dzie i został wyratowany przez łódź oficer-
skiego Jacht-Klubu. Sprawę początkowo u-
morzono, uznając winę poszkodowanego
inżyniera. Inż. Głowacki odwołał się a po-
wołani świadkowie stwierdzili, że kapitan
w chwili mijania mostu był zajęty rozmó-
wą z jakimś panem i nie uważał na dro-
gę statku. Ponadto eksperci stwierdzili, że
statek powinien być przy wymijaniu mostu
dawać sygnały.

Wszystkim Abonentom, Czytelnikom,
Współpracownikom i Przyjaciółom

składa

NAJSERDECZNIEJSZE
ŻYCZENIA NOWOROCZNE

Redakcja „Siedmiu Groszy”

Michał Radziwiłł bez opiekuna!

Sąd ma mu go wyznaczyć

Ostrów, 31. 12. Tel. wł.

Ostatnio prasa podała wiadomość, że
Sąd Okręgowy w Ostrowie Wlkp., na po-
siedzeniu niejawnym ustanowił opiekuna
tymczasowego dla ks. Michała Radziwiłła
w osobie hr. Antoniego Chłapowskiego.
Jak się obecnie okazuje, wiadomość ta by-
ła nieprawdziwa. Sąd Okręgowy dopiero
ostatnio powziął następującą uchwałę:

W uwzględnieniu zażaleń prokuratora
Sądu Okręgowego w Ostrowie, Leontyny z
Radziwiłłów Skórzewskiej, Janusza Radzi-
wiłła oraz Władysława Radziwiłła z Nagłowic
uchyla się uchwałę Sądu Grodzkiego w
Ostrowie z dnia 24 listopada 1937 r. i u-
względniając wniosek wnioskodawców, od-
daje się pod opiekę tymczasową Michała
ks. Radziwiłła, ordynata zamieszkałego w
Antoninie. Poleca się Sądowi Opiekun-
czemu w Ostrowie ustanowienie tymcza-
sowego opiekuna dla wymienionego ordynata
ks. Radziwiłła, zamieszkałego w Antonin-
ie.

Jak z tego wynika, opiekun ks. Radzi-
wiłła nie został jeszcze mianowany.

Warszawa, 31. 12. Tel. wł.

Pełnomocnik księcia Michała Radzi-
wiłła

Oredzie Hitlera

Monachium, 31. 12. PAT.

Kancelarz Hitler wydał noworoczne o-
redzie, w którym przypomniawszy na
wstępie, że za parę tygodni przypada
rocznica 5-lecia kierowania państwem
przez narodowych socjalistów, oświad-
czył m. in.:

„Naród, pokonany na polu politycz-
nym, moralnym i materialnym, przepę-
niony najgłębszym smutkiem, stał się na

willi Rudego, bohatera głośnej sprawy
matrimonialnej, adw. Ludwik Lipiński
otrzymał z Monte Carlo urzędowe za-
świadczenie lekarskie w sprawie stanu
zdrowia księcia.

W związku z uchwałą sądu w Ostro-
wie Wielkopolskim o doprowadzeniu pod
przymusem policyjnym ks. Radziwiłła,
który nie stawiał się na rozprawę w dniu
15 bm., nadesłał Radziwiłł zaświadczenie
lekarza w Monte Carlo, wybitnego spe-
cjalisty, prof. dr. Werlego, iż stan je-
go zdrowia wymaga dłuższej kuracji w

pillo wyniosłości Primavallejo i Pedrizac
Morrone. Cofając się w popłochu oddzia-
ły rządowe poniosły straty, przekraczające
6 tys. ludzi. Cała brygada z generałem na
czele, dostała się do niewoli. Na polu bitwy
pozostawiły wojska rządowe przeszło 1000
zabitych oraz znaczną ilość karabinów ma-
szynowych i czołgów. Bohaterska obrona
Teruelu trwa. W czasie walk powietrznych
stracili wczoraj powstańcy 8 samolotów rzą-
dowych, nie ponosząc przy tym żadnych
strat.

Agencja Havasa donosi: Ostateczne zwy-
cięstwo powstańców na froncie Teruelu nie
ulega już żadnej wątpliwości. Wczoraj za-
jęli oni Sierra Pedreza oraz umocnione po-
zycje przeciwnika Morrone i Concud. Na
odcinku Campillo otoczyli powstańcy całą
brygadę rządową i wzięli ją wraz z dowó-
dcą do niewoli. Garnizon powstańczy, bronią-
cy się w mieście, komunikuje się nadal
przez radio, zapewniając, iż będzie stawiać
zdecydowany opór do chwili nadejścia od-
sieczy. Wczoraj w godzinach wieczornych
rozpoczął się odwrót lewego skrzydła wojsk
rządowych.

ciepłych krajach.

Lekarz zagraniczny dopatruje się u
ks. Radziwiłła choroby płuc. Zaświad-
czenie to przesłano sądowi w Ostrowie
Wielkopolskim.

Jak wiadomo, ks. Michał Radziwiłł
udał się do Monte Carlo razem z p. Su-
chestow, z którą ma wziąć ślub w ciągu
najbliższych dni, pomimo sprzeciwu ze
strony rodziny. O chorobie ks. Radzi-
wiłła nikt dotąd z najbliższego otoczenia
nie był poinformowany.

„SAMOŁOT ŚMIERCI”

Fantastyczne pogłoski o zgonie Lewoniewskiego

Ryga, 31. 12. Tel. wł.

Przybył z Moskwy podróżnik opowiadają re-
wetacyjne szczegóły o „samolocie śmierci”, jak
jest nazywany w Moskwie samolot, który wraz
z Lewoniewskim i jego towarzyszymi zginął
w podlegunowych pustyniach łódowych.
Lewoniewski, mimo, iż był jednym z naj-

wybitniejszych lotników sowieckich, uważany
był ostatnio przez komisarza Jeżowa za czło-
wieka niebezpiecznego ze względu na jego pol-
skie pochodzenie. Lewoniewski znał wszystkie
tajemnice wojskowe Kremla oraz wszystkie
strategiczne bazy lotnicze Sowietów. Jeżow po-
stanowił go się pozbyć.

Na parę tygodni przed podjęciem lotu z Mo-
skwy przez błąd do Kalifornii, Lewoniewski
miał być aresztowany i oczywiście stracony.

Lotnik zdawał sobie sprawę z grożącego mu
niebezpieczeństwa. Zwrócił się więc do Jeżowa
z prośbą, aby nie skazywał go na śmierć przez
rozstrzelanie i oszczędził mu haniebną śmierć
„wroga ludu”, a ukochanej matce wielkiego bó-
lu i pozwolił umrzeć mu śmiercią lotnika.

Jeżow porozumiał się ze Stalinem i posta-
nowił pozbyć się Lewoniewskiego oraz kilku
innych podejrzanych lotników w perfidny spo-
sób, pozwalając im popełnić zgoła niezwykłe
samobójstwo.

Oświadczył Lewoniewskiemu, że godzi się
na odbyte przez niego lotu nad biegunem, pod
tym jednak warunkiem, że nie będzie on brał
udziału w samych przygotowaniach do lotu.
Jeżow zawiadomił Lewoniewskiego, że aparat
będzie miał jakiś defekt i ulegnie katastrofie.

Lewoniewski wraz z towarzyszącymi, wysta-
wawszy z Moskwy, wiedział, że aparat ma jak-
ieś uszkodzenie i że prędzej, czy później mu-
si runąć. Termin katastrofy był tak obliczony,
że samolot runął w niezbadanej pustyni pod-
biegunowej i nie ma nadziei, aby ktokolwiek
mógł go odnaleźć.

Skoblin szpiegiem sowieckim

Paryż, 31. 12. Tel. wł.

Z Moskwy nadeszła tu wiadomość, iż
gen. Skoblin, który zorganizował porwa-
nie gen. Millera z Paryża, znajduje się
obecnie w Leningradzie.

Skoblin pracuje jako agent wywiadu
wojskowego pod nazwiskiem Andrzeja
Dogowa. Gen. Miller przewieziony zo-
stał sowieckim statkiem do Leningradu,
gdzie był przez wiele dni badany asobi-
ście przez gen. Skoblina.

Oficerowie uknuli spisek
przeciw Stalinowi

Ryga, 31. 12. Tel. wł.

Według wiadomości, jakie rozeszły
się w Moskwie wykryto nowy, groźny
spisek przeciwko Stalinowi. Spisek ten
uknuli oficerowie garnizonu moskiew-
skiego, którzy postanowili dokonać za-
machu na Stalina i ująć władzę w swe
ręce.

G. P. U. wykryło spisek niemal w
ostatniej chwili. Oficerowie, należący
do spisku, czekali tylko na najbliższą o-
kazyję, by zgładzić Stalina.

Po wykryciu spisku G. P. U. prze-
prowadziła masowe aresztowania wśród
oficerów garnizonu moskiewskiego. —
Osobistą ochronę Stalina całkowicie

zmieniono, a z rozkazu naczelnego do-
wództwa G. P. U. na Kremlu podwołano
straże.

Stalin w ostatnich czasach zamieszki-
wał w swej willi, położonej za miastem.
Planem spiskowców miało być wykona-
nie zamachu na Stalina w czasie prze-
jazdu jego z Gorek do Moskwy.

Po dokonaniu aresztowań, Stalin pod
silną eskortą agentów G. P. U. powrócił
na Kreml, gdzie zamieszkał w swych
apartamentach.

Wśród aresztowanych oficerów znaj-
duje się bardzo wielu wybitnych woj-
skowych. Dotąd znane są nazwiska puł-

kowników Panikowa, Smolina, Smaguli-
na i Ossipowa.

Wiedeń, 31. 12. Tel. wł.

Aresztowanie wśród garnizonu mo-
skiewskiego przybrały charakter maso-
wy. Spiskowcy mieli swych zaufanych
ludzi wśród wyższych oficerów w licz-
nych garnizonach, rozsiadanych na terenie
Rosji. Granicę lotewską, estońską i ru-
muńską przekroczyło wczoraj kilku ofi-
cerów sowieckich, którym udało się u-
ciec przed aresztowaniem, a którzy wie-
dzieli o spisku, uknuty w Moskwie i
byli jego sympatykami.

Według wiadomości z Moskwy, sze-
reg uczestników spisku już rozstrzelano.



ROLNICTWO · OGRODNICTWO

DROBNY ROLNIK · DZIAŁKOWIEC · PSZCZELARZ



OBORNIK W ZIMIE

Zima, kiedy inwentarz żywny z ręki przebywa stale w stajni, jest najważniejszym okresem w produkcji obornika. Na sprawę tę trzeba zwrócić tym większą uwagę w bieżącym roku, ponieważ wobec słabego zbioru słomy i trudności znalezienia materiału podściółkowego, zachodzi obawa, że ilość obornika może być mniejsza, niż zwykle. Jeżeli więc podniesiemy jego jakość, to na tej drodze można zrównoważyć jego mniejszą ilość, lepszym obornikiem bowiem można nawozić oszczędniej, aniżeli gorzej, a skutek może być zupełnie dobry.

Zwłaszcza o tym powinni pamiętać ci rolnicy, którzy w roku przyszłym zamierzają uprawiać buraki cukrowe. Jest to roślina jak wiadomo — na punkcie nawożenia bardzo wymagająca potrzeba jej bowiem składników pokarmowych od wczesnego niemal do samego sprzętu. To znaczy, że obornik, który jest głównym źródłem pokarmów, powinien być o tyle rozłożony, aby po wzejściu młoda roślina mogła czerpać składniki pokarmowe, a ponadto powinno go być w ziemi dużo, aby roślinie wystarczyło pokarmów na długie miesiące wzrostu i aby nigdy ich nie brakło.

Na jakość więc obornika, zarówno pod buraki cukrowe, jak i pod inne okopowe powinna być zwrócona szczególna uwaga. Pod buraki staramy się wywozić obornik przed zimą, gdyż do wiosny zdąży się należycie rozłożyć. Na jesieni jednak zwykle obornika jest mało, można więc dawać go i na wiosnę, byle tylko był należycie rozłożony. Nawóz zupełnie świeży nie przegniły słoniasty pod buraki się nie nadaje, zanim bowiem zdąży się rozłożyć — rośliny mogą z głodu zginąć. Przy uprawie buraków jakość obornika odgrywa rolę pierwszorzędą.

Przed wszystkim trzeba dbać o to, aby obornik się nie marnował. Stać nie całą słomą, lecz sieczką, ciętą na kawałki 10 — 15 cm. Tak sieczka naciąga gnojówkę z obu końców, obornik więc jest krótki, szybko dojrzewa pod bydłem. Jeżeli obora jest mała i miejsca nie ma, trzeba obornik wywieźć na gnojówkę, która powinna być nakryta dachem. O ile takiej gnojowni nie ma, to po wywiezieniu obornika trzeba go dobrze udeptać i dokładnie przykryć torfem drobnym lub przynajmniej ziemią. Jeżeli pogoda jest ciepła i trwała, to można obornik wywieźć od razu na pole i niezwłocznie go przyorać, o ile ziemia nie jest zmarznięta. Wy-

wieźć go można dla braku miejsca — na podwórzu, również i na pole, na dużą kupę i przykryć torfem lub ziemią.

Następnie należy starannie przechowywać gnojówkę, której się u nas dużo marnuje. Wystarczy w jakimkolwiek kącie w oborze wkopać starą lecz całą beczkę, do której nadmiar gnojówki będzie spływał specjalnie w tym celu zrobionym rowkiem. Gnojówkę polewamy kupy kompostowe, lub po rozcieńczeniu jej wodą można podlewać na wiosnę drzewa owocowe, warzywa bądź wreszcie polewać na gnojowni złożony obornik.

Nieocenionym materiałem jest torf, którym posypujemy nie tylko złożony na kupie obornik, ale i w oborze, pod bydłem. Po każdorazowym posypaniu trzeba pod zwierzęta podstelać trochę słomy, aby kurz torfowy nie przedostał

się do mleka. W owczarniach torfu nie używać, ponieważ owce torf zjadają, co jest dla nich szkodliwe. W owczarniach stać trzeba całą słomą, ponieważ sieczka czepia się wełny, skąd trudno ją usunąć i obniża wartość wełny.

Nie od rzeczy też będzie przypomnieć, że dobre żywienie krów dojnych i młodziży lub opasów paszami treściwymi (otręby, śruty, makiuchy itp.) wysoce podnosi jakość obornika. Bydło trzymane na samej słomie z dodatkami ekopowych nie może produkować obornika wartościowego. Natomiast wyżej wymienione pasze, przy starannym przechowywaniu obornika, b. podnoszą zawartość w nim składników pokarmowych. Żywiąc więc krowy paszami treściwymi trzeba pamiętać, że wpływają one dodatkowo nie tylko na wydajność mleka, ale i na jakość obornika.

Jak powinno wyglądać wymię krowy mlecznej

Przy wyborze krowy mlecznej należy między innymi zwracać uwagę również na kształt wymienia i strzyków. Wymię jest bowiem tym organem, który mleko wytwarza, a więc im lepiej jest rozwinięty, tym więcej mleka może produkować.

Odpowiedniej wielkości i normalnego kształtu strzyki ułatwiają prawidłowe dojenie. Wymię winno być kapulaste, o t. zw. brzusznym (przednim) lub tylnym zawieszaniu, sięgające daleko między uda.

Znany również wymię dzikie; jest ono małe, tkanka gruczołowa, produkująca mleko, jest w nim słabo rozwinięta, a strzyki są bardzo wąsko rozstawione. Skóra na wymieniu jest

zazwyczaj gruba, pokryta dość grubym i gęstym włosiem. Wymię takie nie wróży dobrej mleczności.

Również niezbyt pożądaną jest forma wymienia, gdzie wyraźnie odznaczają się poszczególne ćwiartki, dość silnie zwięzające się ku dołowi.

Wymię noszące nazwę koziego, posiada przednie ćwiartki prawie zupełnie nierozwinięte.

Wreszcie ostatnim rodzajem jest wymię dość prawidłowej formy, natomiast kształt strzyków jest zupełnie wadliwy. Racjonalne dojenie przy takich strzykach jest wręcz niemożliwe.

Hodowla koni w Polsce

Konie wschodnie przedstawiają typ małego konia wierzchowego. Wzrost, wahać się między 140 a 150 cm., wysokość w kłębie i podobnej długości tułowia. Konie wschodnie odznaczają się wielką racjonalnością, idącą w parze z ogromną wytrzymałością, odpornością na choroby i zmienne, ostre wpływy klimatyczne.



Koń arabski

Najwierniejszym przedstawicielem konia wschodniego jest koń arabski, znany w kilku odmianach, odpowiadających różnym warunkom naturalnym, w jakich występuje. Najsilniejszą i najczystsza pośród nich jest odmiana z skalistej, centralnej części Arabii, zwanej Nedżadem, tam skutkiem niedostępności zachował się w



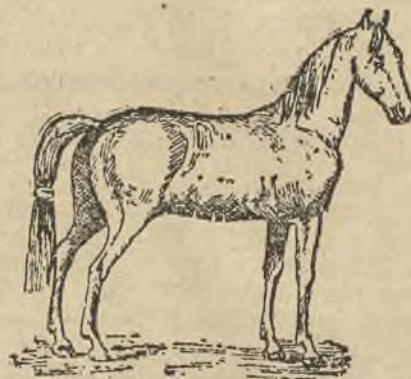
Stepowiec kirgizki

czystości krwi. Pokrój konia arabskiego odpowiada w zupełności pokrojowi konia wschodniego, w wysokim stopniu uszlachetnionego. Umieszczenie rozmaite: gniade, kasztanowe, szare, siwe. Wzrost mały, od 1.32 do 1.50 cm., wysokość w kłębie. Dzięki swej wartości użytkowej zasłynął koń arabski w całym świecie

i wywarł potężny wpływ na hodowlę niemal wszystkich krajów, przede wszystkim zaś Anglii, gdzie przyczynił się do powstania konia angielskiego, pełnej krwi.

W Polsce obecnie istnieje Towarzystwo Hodowców Konia Arabskiego, mające na celu popieranie hodowli konia tej rasy. Do typu konia wschodniego, jak wykazały badania naukowe, należy bezspornie „mierzynę polską“, wywodzący swój ród od konia stepowego (kirgizkiego). Jest on pierwotnym, nieuszlachetnionym koniem miejscowym, przystosowanym doskonale do naturalnych warunków bytu. Wzrost drobny, 126—148 cm., wysokość w kłębie. Maść różna: gniada, bułana, siwa, a niekiedy pstrokata. Uwłosienie grube, bujne, konie te odznaczają się wielką wytrzymałością, odpornością, a także znaczną siłą.

Mierzynki używane są w mniejszych gospodarstwach włościańskich. W największym znaczeniu występuje „mierzynę“, zwany huculem, który reprezentuje typ konia jucznego, górskiego. Hucule występują niemal wyłącznie na Huculszczyźnie. Dojrzewają późno, lecz służą bardzo długo.



Koń polski (wojskowy)

ILE PŁACI WOJSKO ZA KONIE REMONTOWE

Na terenie poszczególnych województw odbywał się zakup koni remontowych przez wojsko. Ceny wahały się w następujących granicach: za konie wierzchowe (W1) płaci wojsko od 800 do 3000 zł., wierzchowe (W2) 700—900, artylerii konnej (A. K.) 900—3000, artylerii lekkiej (A. L. O.) 500—700, artylerii lekkiej (A. L.) 700—900, artylerii ciężkiej (A. C.) 700—1000, mierzyn 400—550.

Przechowywanie marchwi pastewnej

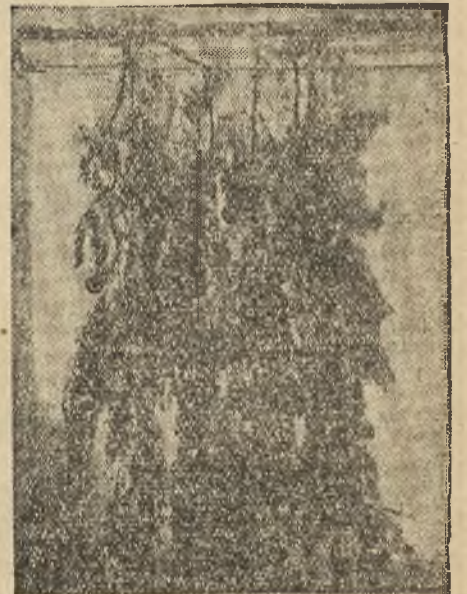
Marchew pastewna przechowuje się trudniej, niż ziemniaki i buraki. Dlatego jeszcze większą uwagę trzeba zwrócić na dobre jej przesuszenie przed kopaniem. Po przesuszeniu kopce się układa, jak buraki, tylko kopiec układa się wąski i niski. Dla ułatwienia przewiewu jest na dnie kopca w środku wykopać rowek wzdłuż, około 30 cm. szeroki i głęboki, wyczościć go dobrze z ziemi i ułożyć na nim w jednej warstwie marchew, w poprzek, jedną koło drugiej, a dopiero na to usypać przymę z marchwi, tak jed-

nak, aby wyloty rowka wychodziły poza kopiec na zewnątrz. W ten sposób na dnie kopca tworzy się kanał, przez który przechodzi powietrze i przewietrza cały kopiec. Wyloty tego kanału zatyka się słomą w czasie większych mrozów.

Marchew przechowuje się lepiej w niższej temperaturze. Chcąc utrzymać niską ciepłotę w kopcu, nie należy go przykrywać na ziemi zbyt grubo, natomiast w razie silniejszych mrozów nakryć perzem, zużytą słomą albo nawet śniegiem.

W grudniu dojrzewają pomidory

Wiadomo, że ostatnie pomidory dojrzewają w połowie września, aż do pierwszych przymrozków nocnych. Atoli gdy pomidory dobrze obrodzą, to jeszcze w końcu września i na początku października krzaki są oblepione owocami pomidorów zaróżowionymi, czerwienią, lecz niedojrzałym, niesmacznym, przeto mało wartościowym. Niektórzy postępują w ten sposób z takimi pomidorami: Zrywają wszystkie i wystawiają owoc w oknach od słonecznej strony na działanie promieni i osiągać wprawdzie, że pomidory zaróżowione czerwienią, nie zielone tylko żółtą i pozostają niezdadne do użytku kuchennego. A jednak jest łatwy sposób, by wszystkie pomidory, nawet te najpóźniejsze, dojrzały i nabrały pięknego koloru czerwonego.



Postuchajmy, co pisze jeden z czytelników „Deutscher Garten“:

„Moje pomidory obrodziły w tym roku bogato. W połowie września były krzaki oblepione różnym owocem — zielonym i dojrzewającym. Wszystkie czerwone zerwałem, resztę pozostawiłem na krzaku, lecz krzaki wyrwałem z korzeniami i zawiesiłem korzeniem do góry (jak wskazuje obrazek) w widnej i ciepłej piwnicy. Pomidory zaczęły czerwienić, dojrzały i są smaczne tak samo jak te z sierpnia. Przez cały listopad i do połowy grudnia, gdy już w sklepach nie było pomidorów, miałem na każde zawołanie wyborowy owoc.“

Naturalnie w tym roku już przepadło z próbą. Jednakże wśród czytelników, hodujących w swych ogródkach pomidory, a rozporządzających widnymi i ciepłymi piwnicami, znajdują się z pewnością tacy, którzy w przyszłym roku zechcą się przekonać czy to prawda, co ów czytelnik - ogrodnik p. Ka. pisze o dojrzewaniu pomidorów w grudniu.

Styczniowe roboty w sadzie

W sadzie śnieg zgarnąć z obrębów koron drzewnych i udeptywać. Opóźni to kwitnienie, ale tym samym uchroni, zwłaszcza wiśnie i grusze, od wiosennych przymrozków. Zbierać i palić kokony. Pnie poskrobać i pobielić wapnem z gliną i krowiecem. Suche gałęzie wycinać.

Marmelada z głogu

Głóg na powidełka zbieramy po pierwszych silniejszych przymrozkach, gdy już przemarzale. Oczyszczyć owoc z czarnych główek, rozciąć, wybrać ziarenka, wyczościć i sparzyć na misce kipiącą wodą. Następnie pozostawić na trzy dni w chłodnej spiżarni lub piwnicy. Po upływie tego czasu przetrzeć przez prętak i dodać do owoce cukier (25 kg. cukru na 50—70 kg. głogu). Wymieszać dobrze i gotować przez pół godziny. Do sfoików składać tę marmeladę już wystudzoną. Jest to marmelada doskonała do ciasta kruchego albo na sos do mięsa.

75 miliardów ptaków

Brytyjskie Towarzystwo Ornitologów, mające swą siedzibę w Londynie, obliczyło, że w Anglii żyje około 200 milionów ptaków, t. zn. 4-krotnie więcej, niż ludzi. W wydanym niedawno sprawozdaniu Towarzystwo Ornitologów angielskich twierdzi, że w innych krajach Europy jest daleko mniej ptaków, jedynie bowiem w Anglii opracowano system ochrony ptaków, wprowadzono w życie ustawy w sprawie ochrony gniazd ptaków i ograniczające polowanie nawet na dzikie ptactwo, nie mówiąc już o innych rodzajach ptaków, których zupełnie łowić nie wolno.

Śmiały statystycy tego towarzystwa stwierdzili, że w samym Londynie żyje 3 miliony ptaków, w tym 1.800.000 wróbel. Według twierdzenia autorów tej statystyki, ogólna ilość ptaków żyjących na świecie, wynosi 75 miliardów.

Przewietrzanie chlewów w zimie

„Budynki inwentarskie w naszych gospodarstwach są na ogół bardzo słabo przewietrzane, a właściwie mówiąc prawdę, zupełnie może nie są przewietrzane w czasie zimy, co oczywiście odbija się bardzo na zdrowiu zwierząt. Tani, a znakomity sposób przewietrzania można urządzić następująco: drzwi winny być w górnej połowie „azurowe“, tj. wykonane z lat, między którymi jest tyle wolnego miejsca, ile wynosi szerokość lat. Na tę część „azurową“ przybija się worki, które spełniają rolę wietrzników. Wilgoć, powstająca przez skraplanie się pary w budynku, osadza się na workach i uszczelnia w ten sposób tkaninę, zapobiegając nadmiernemu wnikanu zimnego powietrza do wnętrza. Z drugiej strony jednak worki te dopuszczają potrzebną ilość świeżego powietrza. Jeżeli drzwi są dostatecznie szczelne, nie ma obawy, aby w budynku inwentarskim miało być zbyt chłodno.“

Przypomnienia na styczeń

W połu, zależnie od stanu pogody bywają roboty przygodne. W czasie tworzenia się kałuż po odwilży lub obfitych wód pod śniegiem należy usuwać z pól nadmiar wody, przegarniając i oczyszczając przegony i rowy z nagromadzonych zatorów śniegu. Zapobiega to w dużej mierze wymakaniu ozimim. Nie należy również zostawiać resztek skorupy śnieżnej, lecz natychmiast przepuszczać inwentarz, aby ją polała. Gdy śniegu nie za wiele, rozsiewać tomaszkę i kaimit na pola i łąki. Obornik wywozić i natychmiast roztrząsać, jeśli pole płaskie i niezawalone śniegiem, w przeciwnym razie — składać obornik na duże kupy, mocno ubijając i przykryć prósem lub ziemią. Wywózka nawozu w zimie zawsze powoduje straty, należy więc wywozić go na pola tylko w razie braku miejsca w budynku i braku w gnojowni, lub wskutek trudności wywózki na wiosnę.

Zagładać należy do kopców i w razie tegich mrozów zabezpieczać, lub wietrzyć. Zwozić 10d, niezbędny w gospodarstwie mlecznym. Wykończyć młockę zbóż, przeznaczonych na zasiew. Nasłona kupować tylko z poręczeniem na piśmie, co do wartości użytkowej. Ponieważ czas pozwala, dobrze jest zapoznać się z radami fachowymi, czytając pisma i książki rolnicze.

Obliczyć w gospodarstwie czego brak, naprawiać sprzęt rolniczy itp.

Przygody bezrobotnego Froncka



Młody Froncek przy tablicy i literki wójt wyłuska. To będzie nowy „kawał”, sławny Fronck tego dnia.



Jakas myśl genialna, widać, na włosach chłopca dziś przenika, bo w tajemniczym celu nagle rurę zdjął z plecyka.



Na to wpada do pokoju — zaczyna Froncka gospodyni i, zapawsz się za głowę, wielkie, głodne „larum” czyni.



Czyżby chłop znów uciekł na wojnę?... Czy chce znów utonąć w świecie? Nie wiadomo. Wywodzi z domu, zabierając swe rupiecia.



Patrzcie, państwo! Chłop połączył drucikami różne graty: z kół i z rury skonstruował rodzaj działa, czy armaty.



Nieste wycior na ramieniu, ciągnie dokądś broń swą srogą, przy czym jednak — rzecz ciekawa — uśmiechnięty jest wciąż błogo...



Ujrzał chłopca pan policjant, który dyżur pełni właśnie, i zdziwiony mruczy: — Co to?! Nie wiem..., Niech to piorun trzaśnie!...



Widzą Froncka wiejscy chłopcy po przez domów cichych szyby i wołają: — Jeśli strzelisz, weźmie cię policjant w dyby!



Ruch się zrobił w całej wiosce, wszyscy pędzą na wyścigi, krzycząc, wrzeszcząc, podskakując niby bąki, niby frygi.



Tum się śmieje do rozpuku, „dziełem” Froncka ubawiony: — Cha, cha! Chi, chi! He, he! Ho, ho! — na przeróżne woła tony.



Froncek w połu swą armatę nabił prochem, literami... Zmierzcha się... Co też nastąpi?... Kto tu wyjaśnienie da mi?...



Tum też zerka z ciekawością, co wyniknie z owej hecy, lecz przezornie każdy z widzów chowa innym się za plecy.



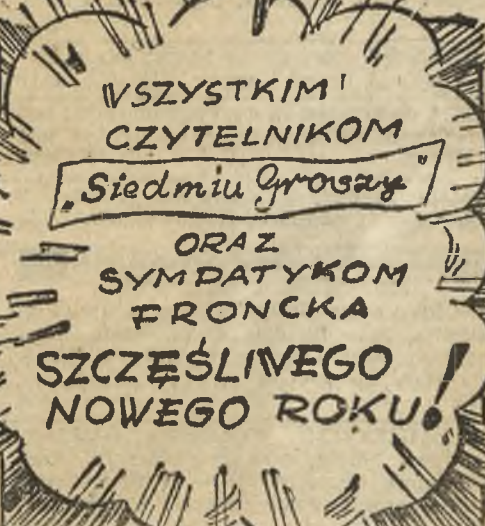
Napor tłumu jest tak wielki, że surowa, dzielna „władza” wkracza żywo w sytuację i porządek zaprowadza.



Wreszcie Froncek lont podsyca... Z cichym trzaskiem knót się spala, a bohater staje z boku, od armaty trochę z dala...



Głuch straszliwy targnął ciszą, ogień z dymem zionął w górę i wytworzył wielką, gęstą, zawieszoną, białą chmurę...



W chmurze z liter się utworzył napis piękny, z życzeniami. Odcyfrowuje go łaskawie, Czytelnicy Drodzy, sami!

POSZUKUJĄ PRACY

MŁODSZY czeladnik piekarski, obeznany z cukiernictwem poszukuje pracy. Oferty „Siedem Groszy” pod „Cukiernik”. 12005

PANNA, która pracowała w sklepie piekarskim i kolonialnym poszukuje jakiegokolwiek posady sklepowej lub do samodzielnego prowadzenia domu u jednej lub dwóch osób. Zgłoszenia do „Siedmiu Groszy” pod 6738d. 1044

KAWALER ogrodnik poszukuje posady ogrodnika lub dozorca willi. Oferty „Siedem Groszy” pod 6716d. 1029

CHŁOPIEC lat 16, z dobrej rodziny, uczciwy, pracowity, chce nauczyć się piekarstwa w Katowicach. Zgłoszenia pod „Piekarz” 6677d. kierować do „Siedmiu Groszy”. 1038

CZELADNIK ślusarsko-kowalski, monter rowerów poszukuje pracy względnie praktyki jako spawacz po kursie. Oferty pod „Spawacz” do „Siedmiu Groszy”. 1015

MŁODA absolwentka szkoły przysposobienia kupieckiego poszukuje posady biurowej lub w składzie. Zgłoszenia do „Siedmiu Groszy” pod „Absolwentka”. 1017

TECHNIK dentystyczny, ze znajomością złotych, kauczukowymi i stalowymi poszukuje pracy. Oferty „Siedem Groszy” pod „Technik dentystyczny” 6724d. 1048

KAUCJĘ złożę za stałą posadę stróża, dozorca lub administratora. Oferty pod „Stróż” do „Siedem Groszy” Bielsko. 1004

SPECJALISTA trumniarz, krzeslarz z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Zgłoszenia „Siedem Groszy” pod „Trumniarz” 1006

BIURALISTA z praktyką i ładnym piśmieniem, ewentualnie z kaucją, poszukuje posady biurowej. Oferty „Siedem Groszy”, Mysłowice pod „Biuralista”. 1073

MISTRZ ślusarski poszukuje zajęcia. Oferty do „Siedem Groszy” pod „Ślusarski”. 1006

BUCHALTER do prowadzenia ksiąg, też na godziny poszukuje pracy. E. Holecki, Łagiewniki Śl., Sienkiewicza 12. 1106

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY zastępców do odwiedzania prywatnej klienteli na środki odżywcze 25 rodzaj za wysoką prowizją panowie i panie tej lub pokrewnej branży, mają zapewnione 30 zł. dziennie. Zgłoszenia w poniedziałki, środy i piątki „Sante”, Katowice, Mickiewicza nr. 2. 12062

GOSPODYNIE z gotowaniem do lat 28 poszukuje się od zaraz do samotnego pana. Łaskawe oferty złożyc do Admin. „Siedmiu Groszy” pod „J. W.” 6728d. 1045

POSZUKUJĘ ucznia fryzjerskiego. K. Jasiecki, Katowice, Plebiscytowa 25. 1049

SAMOTNY stolarz z małą gotówką do urzędowego warsztatu w centrum Katowic poszukiwany. Oferty do „Siedmiu Groszy” pod „Patria”. 1018

BIURALISTA potrzebny za pożyczką lub kaucją. Oferty do „Siedmiu Groszy” pod 6745d. 1040

TRZECH solidnych agentów przyjmę do propagandy kilimów itp. na wysoki zarobek. — Oszerne oferty i referencje „Siedem Groszy” pod „Egzystencja” 6741d. 1042

KROJCZY damsko-męski potrzebny, zgłoszenia pod Zakład Krawiecki, Sagan, Dąbrowa-Górnica, Sobieskiego 7, tel. 683-40. 1059

KRAWIECKI czeladnik może się zgłosić zaraz na stałe. Tygodniowo 45 — 50 zł Żydy wykluczeni Oferty „Siedem Groszy” pod „Zdolny” 6764d 1081

POTRZEBUJEMY rozsprzedawców z zarobkiem około 12 zł. dziennie. Zgłoszenia „Siedem Groszy” Bielsko, pod „Dobre referencje”. 1085

PANNA do dzieci inteligentna potrzebna zaraz. Oferty „Siedem Groszy” Chorzów pod „Do dzieci”. 1094

ZDOLNĄ kasjerkę z praktyką zaraz przyjmie Grabowski, wędliniarnia Chorzów I, Zjednoczenia 1. 1095

2 UCZNI kowalskich poszukuje. Świętochłowice, Kolejowa 2. 1111

SŁUŻĄCA potrzebna. Zgłoszenia Chorzów I, Szopena 11a, m. 5. 1098

DWÓCH uczni biurowych z dobrej rodziny przyjmie biuro. Katowice, Jagiellońska 4 m. 3. 1125

POTRZEBNY dobry fryzjer damski lub fryzjerka. Oferty „7 Groszy” pod nr. 6796 d. 1127

PANNA do krawiectwa męskiego potrzebna natychmiast do Katowic. Oferty „7 Groszy” pod nr. 6780 d. 1117

POSZUKUJĘ fryzjerki, dobra siła. Paweł Paszek, Katowice-Zawodzie. Krakowska 39. 1123

NAUKA I WYCHOWANIE

TANCOW, nowe kursy rozpoczyna Gruczyk, Katowice, Jana 10, dnia 4, Szopenice, Hotel dworcowy, 6-go, Chorzów, Wolności 64, 10-go, osób starszych godzina 19. Początkujących. 20.30. 1054

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady”, Warszawa, Nowogrodzka 48, gwarantują wieloletnią samodzielną — natychmiastowy warsztat pracy! Zamiejscomy korespondencyjnie. 12081

UCZ się stenografii, koncentrycznego maszynopisma i korespondencji w obu językach, a znajdziesz posadę. Katowice, Plebiscytowa 4. miesz. 4. 1039

PRZYJMUJĘ się na naukę stenografii polskiej i niemieckiej, pisanie na maszynie oraz języka niemieckiego. Katowice, ul. Zabrska 16 m. 11. 1019

GIMNAZJUM wieczorowe, Sosnowiec, Czysła 1, zawiadamia, że wpisy do wszystkich klas kończą się 5 stycznia. 1057

KROJU damskiego wyucza kwalifikowana krawczyń. Mysłowice, Bytomska 5. 1074

KROJU szycia i modelowania poucza ułatwionym systemem instruktorka kroju G. Wolnikowa. Katowice, Jagiellońska 7, m. 5. 1075

KURSÓW masażu i zabiegów wodoleczniczych udziela Dr. Kupczyk, Kraków, Jasna 6. 1002

TANECZNYCH nowości — zawsze nowe kursy rozpoczyna Szkoła Gajewskiego! — Oplata od siedmiu złotych!! — Katowice: „Grand”, Kościuszki 38. — Chorzów: „Dom Związkowy”, Wolności 47. — Nowa Wieś: „Kawiarz Słaska”. — Siemianowice: „Belweder”. 1134

SPRZEDAŻE

MEBLE na raty najtaniej, najdogodniej, w wielkim wyborze poleca: „BAZAR MEBLI”. — Katowice, Kościuszki 12. Tel. 323-58. Dostawa bezpłatna! 12033

FUTRA z Wilna. Otrzymałem ostatni transport futer, sprzedaję 30 proc. taniej. Uwaga! Nowy transport lisów po zł. 40. Skorzystać z okazji. Korona, Katowice, Dyrekcyjna 10, I piętro. 1050

MOTORY elektryczne 2, 6,5, 20,5 KM. 220/380 sprzeda. Katowice II, Rejtana 1. 1030

SPRZEDAM maszynę pończoszniczą „Record” z dwoma cylindrami. Oferty „Siedem Groszy” pod „Record”. 1013

MOTOCYKL 350 ccm. B. S. A. sprzedam. Cena 550 zł. Dąbrowka Mała, Jerzego 6. Walter. 1025

MASZYNY Singera używane od 60 zł. Nowe maszyny od 175. Gabinetowe od 200. Maszyny krawieckie, siodlarskie i szewskie tanio sprzedaje. Katowice, Zabrska 9, parter prawo, naprzeciw konsulatu niemieckiego, oraz skład w Nowej Hali Targowej. 1021

Najnowsze aparaty radiowe
maszyny do szycia
na najdogodniejszych warunkach spłaty w znanej firmie
Janina Böhm
właśc. JANINA BERGER
Mikołów, ul. 3-go Maja 8. Tel. 211-18
Największy wybór żyrandoli, aparatów fotogr. maszyn do pisania, rowerów, motorowerów Fichtel & Sachs i t. d.
Z powodu inwentury znaczna obniżka na wszelkie artykuły.

PARA dobrych roboczych koni tanio sprzedam. Oferty „Siedem Groszy” pod „Dobre konie”. 1055

MASZYNĘ szewską „Singer” sprzedam. Siemianowice, ul. Piaskowa 1. Kielbasa. 1056

ACCORDIUM guzikowe 175b, Fortepianowe hromatyczne, stoliczkowe, przybory sprzedaje, reperuje. Sosnowiec 1-go Maja Rutkowski. 1061

CZARNY rej pincher do sprzedania. Katowice, Sobieskiego 26, Pustelnik. 1026

WIERTARKE, tokarki, gwóźdźarki, heblarki, czyściarkę (Putztrommel) szmyrgiel, gwinciarke, nożyce do cięcia żelaza i drobiazgi mechaniczne, sprzedam. Informacji udziela warsztat: Mikołów, Młyńska 8. 1061

MASZYNY DO PISANIA I LICZENIA nowe i używane, gwarantowane okazjynie sprzedaje „REMONT”, Katowice, ul. Dworcowa 18, I p. Dom Konsumu Kolejowego. 1007

PROWIZJĘ wypłacaną agentom zyskasz dla siebie, jeśli wystąpisz na chwilę, przekonasz się, że najtaniej kupisz gotówkę, na raty i pożyczki Państwowe: Radio-aparaty najprzeróżniejszych fabryk. Rower, maszyny do szycia, pisanie biurowe walizkowe, nowe okazjynie, duży wybór. Powielacze, instrumenty muzyczne części radio elektro-techniczne. — Warsztaty mechaniczne. „Śląski Dom Maszyn”, Katowice, Kościuszki 3. 1062

MASZYNY do szycia SINGERA, PFAFFA i inne specjalne rzemieślnicze najtaniej w nowoprzemysłowym składzie maszyn i rowerów: Katowice, 3-go Maja 30/I p. 1066

MEBLE! Cały Śląsk przysłał, że nasze ceny mebli są najniższe! Sypialnia dębowa 220 zł., mahoniowa 400, kuchnia 110. „Tania Sprzedaż Mebli”, Katowice, Piłsudskiego 50 (w podwórzu). 1089

NOWY patefon z płytami do sprzedania. Hajduki, sklep z zegarkami obok dworca. 1109

ZARÓWKI już od 60 gr., tylko w składzie żarówek, Chorzów I, ulica Powstańców 41. 1096

SREBRNE lisy do hodowli sprzeda Wincenty Kantor, Żory. 1088

DO sprzedania samochód limuzyna zarobkowy zaprowadzony w miejscowości, jako zapewniona egzystencja dla szofera-ślusarza jako kierownika warsztatu. Zgłoszenia „Siedem Groszy” Chorzów pod „Samochód 740” lub telef. 412-45. 1104

SPRZEDAM fortepian, maszynę do pisania. Katowice, Rynek 8, miesz. 1. 1135

MEBLE NA RATY wszelkiego rodzaju kupuje się najtaniej tylko w firmie „DOM OKAZJI” Katowice ul. Piłsudskiego 40. Uwaga tylko pod Nr. 40. Dostawa na Śląsku bezpłatna! 1136

BIURKA dla przemysłu, handlu i związków, także całkowite urządzenie biurowe dostarcza najtaniej „Dom Okazji” Katowice ul. Piłsudskiego 40. Krzesła od zł.: 4,75. 1137

TAPCZANY, leżanki, materace i t. p. najokazjynie wprost u tapicera. Katowice, Mariacka 28, suteryny schodki. Uwaga 28! 1118

MOTOR i pompę elektryczną marki „Siemens-Schuckertwerke” sprzedam okazjynie. Oferty „7 Groszy” pod „Motor 5” 6790 d. 1122

DOLNY - PACELE

NOWY dom komf. (6 mieszkań i skład) z ogrodem w Piotrowicach, przy ul. Kościelnej, blisko świątynia korzystnie do sprzedania. — Oferty do „Siedmiu Groszy” pod 6720d. 1028

SPRZEDAM dom mieszkalny w Katowicach — wpłata 50.000 zł. Oferty „Siedem Groszy” pod 6744d. 1041

SPRZEDAM dom z 4 morgami pola lub bez pola. Honisz Józef, Czerwionka, ul. Furgola 77. 1011

GOSPODA i 3 morgi gruntu do sprzedania. Elektryczność, wodociąg. Sidelko, Bełk, pow. Rybnik. 1005

DOM trzy piętrowy ze składem i restauracją do sprzedania. Oferty „Polonia” Rybnik pod „Centrum”. 1060

SPRZEDAM dom z składem kolonialnym, 4 pokoje, ogród, chlew, stodoła. Cena 6000 zł. Skład do wynajęcia od zaraz. J. Piszczek, Wilkowyje 23, k. Mikołowa, przystanek autobusowy. 1083

PARCELE budowlaną w Mysłowicach tanio sprzedam. Oferty „Siedem Groszy” Mysłowice pod 251/M. 1071

PARCELE w Chorzowie od 2.50 do 3.00 zł. za metr kw. do sprzedania Oferty „Siedem Groszy” Chorzów pod „Spadkobiercy”. 1099

KUPIĘ domek z ogródkiem. Oferty „7 Groszy” pod 6789 d. 1129

MIESZKANIA POSZUKUJĄ

URZĘDNIK poszukuje mieszkania dwupokojowego wzgl. jednopokojowe z kuchnią w Zależu w czystym i spokojnym domu, dam odszkodowanie, lub zamienię na jednopokojowe z wygodami przy ul. Katowickiej. Oferty „7 Groszy” pod „Urzędnik”. 1133

LOKALE HANDLOWE

SPRZEDAM skład nabiału. Miejsce bezkonkurencyjne. Oferty „Siedem Groszy” pod 6725d. 1047

PIEKARNIA, skład i zabudowania natychmiast do sprzedania lub na dłuższy czas do wynajęcia. Zgłoszenia: Witański, Mokre, p. Pszczyna. 1034

POSZUKUJĘ piekarni do wydzierżawienia. — Oferty do „Siedmiu Groszy” pod 6709d. 1037

CUKIERNIA, owocarnia, wraz z towaram, warsztatem, z powodu zmiany stosunków, natychmiast sprzedam. Kęty, Rynek 92. 1012

SKŁAD z mieszkaniem w W. Hajdukach, przy ulicy Kościelnej zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Krzykowski, Nowa Wieś, ul. Hallera 3. 1032

POSZUKUJĘ składu rzeźnicznego lub lokalu, nadającego się na skład rzeźniczy z pokojem w Katowicach lub okolicy. Oferty „Siedem Groszy” pod „Rzeźnictwo”. 1027

RESTAURACJA z mieszkaniem, dobrze prosperująca, kompletnie urządzona z towaram do oddania. Gotówka potrzebna 2 do 3 tysięcy. Oferty skierować do biura „Gastronomia” Katowice, ul. Starowiejska 3. 1024

SPRZEDAM Sklep galanterijny, wraz z towaram w centrum Bielska, dobrze prosperujący, katolikowi. Potrzebna gotówka 5000 — 6000 zł. Zgłoszenia „Siedem Groszy” Bielsko pod „520”. 1053

ODDAM bezpłatnie ubikację dla urzędnika na warsztaty ślusarskie. Oferty „Siedem Groszy” pod „Warsztaty”. 1077

SPRZEDAM sklep spożywczy z towaram, urządzeniem i mieszkaniem. Czynsz 50 zł. Oferty „Siedem Groszy” pod 6760d. 1079

KIOSK dobrze zaprowadzony od zaraz do sprzedania, Katowice, ul. Kościuszki 36. 1063

MAŁY skład ze składnią za 60 zł. miesięcznie w Katowicach, ul. Plebiscytowa 24 natychmiast do wynajęcia. 1091

DUŻY pokój z osobnym wejściem na 1 piętrze w Chorzowie, ul. Wolności na biuro lub na cele przemysłowe do wynajęcia. Oferty „Siedem Groszy” Chorzów pod „Pokój 747”. 1093

POSIADŁOŚĆ handlowa w Chorzowie, w której od lat znajduje się dobrze prosperujące rzeźnictwo tanio do sprzedania. Oferty „Siedem Groszy” Chorzów pod „Rzeźnictwo 737”. 1097

POSZUKUJĘ piekarni. Warunki dzierżawy podać. R. Bytom, Kępno, Polna. 1087

SKŁAD delikatesowo-kolonialny w dobrym położeniu od 1. I. 1938 korzystnie do sprzedania. Oferty „Siedem Groszy” Chorzów pod „Delikatesy 731”. 1101

WARSZTAT rzeźniczy z mieszkaniem do wynajęcia. Informacje W. Hajduki, Marsz. Piłsudskiego 13. Świtlik. 1107

SKŁAD materiałów bławatnych z nowym urządzeniem w dobrym punkcie miasta Chorzowa z owarem do sprzedania. Oferty „7 Groszy” pod 6785 d. 1121

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania. Zgłoszenia „Polonia” Sosnowiec pod „Tania”, 1130

SKŁAD spożywczy do sprzedania. Oferty „7 Groszy” pod nr. 6783 d. 1119

SKŁAD z mieszkaniem na głównej ulicy do wynajęcia. Dotychczas drogeria. Ochojec, k. Katowic, 12 Maja 37. 1128

KIOSK, narożnik Narutowicza - Beka, Katowice-Zalęże zaraz do wynajęcia. 1116

KUPNA

KASĘ rejestracyjną kupię. Oferty „Siedem Groszy” pod „Kasa” 6735d. 1035

KUPIĘ pianino w dobrym stanie Buszman, Katowice VI, DWORZEC. 1078

KUPIĘ motocykl od 350 ccm. mało używany, taktowy. Oferty „Siedem Groszy” pod „Motocykl” 6756d. 1082

KUPIĘ wóz mieszkalny. Wiadomości „Siedem Groszy”, Mysłowice — Wóz. 1072

STOŁY i krzesła restauracyjne używane kupię. Wiadomość: „Siedem Groszy” Mysłowice 250/M. 1068

BACZNOŚĆ! Meble używane kupuje na dogodnych warunkach Wróbel, Sosnowiec, Floryjańska 16. 1110

KUPIĘ kanarki bastardy. Tomala, Świętochłowice, Górnicza 1. 1102

KUPIĘ maszynę szewską. Warsztat szewski, Brzeziny Śl., ul. Warszawska 32. 1103

KUPIĘ zaraz używany motocykl od 300 — 500 ccm i nie rejestrowany. Oferty „Siedem Groszy” Chorzów pod „Motocykl 739” lub telef. 41245. 1105

ODRÓT PIENIEŻNY

POSZUKUJĘ większej pożyczki na hipotekę, za wynagrodzeniem, dam odsetki, i większe mieszkanie stałe bezpłatnie. Oferty do „Siedmiu Groszy” pod „Niebywała okazja”. 1090

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe poszukuje wspólnika posiadającego 2.000 zł. Pewne zabezpieczenie. Oferty „7 Groszy” pod 6784 d. 1120

ZGUBIONE

ZNALEZŁAM białą suczkę z czarną plamą na prawym boku. Odebrać można: Węzłowice 25, Grzesik. 1065

MATRYMONIALNE

KAWALER — rzemieślnik, lat 32, posiadający 10.000 — pozna przystojną pannę w celu matrymonialnym. Zgłoszenia „Siedem Groszy” pod 6739d. 1043

TYLKO przez BIURO MATRYMONIALNE KATOWICE, BATOROGO 3, znajdziesz Twoją odpowiednią partię. Wstąp z zaufaniem a wskażę Tobie dobrą partię. Dyskrekcja zapewniona. 1046

MŁA panna, lat 28, niebiedna, pozna pana w celu matrymonialnym, najchętniej fachowca na stanowisku. Poważne oferty do „Siedmiu Groszy” pod „Ślączačka”. 1014

BOGATYCH Pań — Panów, całej Polski wysłała fotografie, informacje. „Biuro matrymonialne” Łódź, Kraszewskiego 18. 1008

PANNA lat 27 inteligentna, posiadająca trochę gotówki pozna w celu matrymonialnym solidnego i szczerego kawalera lub wdowca, ślącza, urzędnika do lat 34. Oferty „Siedem Groszy” pod „2838”. 1020

KAWALER lat 32, szczerego, dobrego serca, wyjątkowych zalet, dobrze zarabiający, poślubi podobną pannę z dobrą egzystencją na prowincji. Oferty „Siedem Groszy” pod „Samotne dusze” 6708d. 1031

KAWALER lat 26 wysoki, ciemno-blondny z branży kupieckiej szuka tą drogą w celu matrymonialnym panny lat 17 do 26 z dobrej rodziny z małą gotówką dla rozwinięcia interesu. Oferty z fotografią do „Siedem Groszy” pod „147”. 1009

KAWALER, lat 33, odpowiednia stała posada, własny dom pozna pannę zgrabną z posagiem, lubiącą ogród. Oferty do „Siedem Groszy” pod „Zdecydowany”. 1010

KAWALER na dobrym stanowisku szuka znajomości z majątną panną do 30 lat Cen matrymonialny. Zgłoszenia z fotografią kierować „Siedem Groszy” pod 6762d. 1080

OFIARUJĘ małżeństwo pannie lub wdowie, która dopomoże kawalerowi w wykształceniu do uzyskania choćby fizycznej pracy, albo dopomoże materialnie do ukończenia studiów. Oferty do „Siedem Groszy” Katowice, pod „Młody handlowiec”. 1084

ZYCZENIA noworoczne! Który z panów na skromnej, lecz stałej posadzie ma odwagę poznać pannę 35-letnią. Oferty „Siedem Groszy” Mysłowice pod „Samotna H.” 1069

PANNY: jedna lat 25, druga 29, inteligentne po 30.000 posagu, wyśladzamaż. Oferty, lub zgłoszenia osobiste do biura G. Brych, Katowice, Młyńska 22, I p. 1112

CHCESZ wyjść ZA MAŻ — OZENIĆ SIĘ, A NIE MASZ ODPOWIEDNICH ZNAJOMOŚCI, PRZYJĎZ LUB NAPISZ, WIELKI WYBÓR BOGATYCH PAN — PANÓW NA STANOWISKACH POLECA BIURO G. BRYCH, KATOWICE, Młyńska 22, I p. tel. 332-70. Dyskrekcja zapewniona. 1126

ZAMOŻNY kupiec lat 28, przystojny, inteligentny ożeni się z panną do lat 25. Mały posag dla wspólnego dobra pożądany. Oferty do biura G. Brych, Katowice, Młyńska 22, I p. 1124

PRZYSTOJNY kawaler, lat 28, zawód mechanik z braku znajomości szuka panny z wyposażeniem małżeńskim. Młoda wdówka niewykuczona. Zgłoszenia możliwe z fotografią którą w sekrecie zwrócę do „7 Groszy” pod „Nowe życie 1938 r.” 6771 d. 1113

Spojrzenie wstecz i życzenia noworoczne

Po klęskach w roku 1936, po niezbyt fortunnej wyprawie na igrzyska berlińskie, rok 1937 przyniósł jakby odrodzenie naszego sportu. Jeżeli chodzi o zwycięstwa drużyn i zawodników polskich na arenie międzynarodowej, rok miniony był może najbogatszy w historii naszego sportu. Dzielnie spisywali się najwięksi ulubieńcy publiczności — piłkarze; piękne sukcesy odnosili przedstawiciele lekkiej atletyki; zadziwili nie tylko Polskę, ale cały świat sportowy bokserzy, zdobywając drużynowe mistrzostwo Europy i dwa tytuły indywidualnie; tenisisci, łucznicy, hokeiści, wioślarze i szermierze dorzucili do bilansu rocznego wiele cennych wyników; nazwiska: Jędrzejowski, Walasiewiczówny, Wajsbówny, Kucharskiego, Flaki czy Nojego stanowiły największą atrakcję każdego zawodów za granicą; wydatnie zblizyli się do klasy międzynarodowej gimnastycy, pływacy i łyżwiarze.

Robiąc bilans roczny nie można pominąć wspaniałej rewii wychowania fizycznego, jaką zademonstrowali w Katowicach Sokół, nie można zapomnieć o wydatnej pomocy w sporcie szkolnym, o licznych zawodach na poziomie europejskim, zorganizowanych przez poszczególne organizacje i kluby sportowe, wreszcie o tysiącach rzeszach publiczności, które w daleko większej liczbie, niż w latach poprzednich uczęszczały na imprezy. Klęsk kompromitujących imię Polski było w r. 1937 bardzo niewiele. Oryginalnie usunęły zwycięstwa.

To byłaby ujemna strona bilansu naszego sportu w roku olimpijskim. Ale jest też ujemna. Niemniej bogata i cenniejsza niż w roku poprzednim. Konflikty w związku z udziałem w mistrzostwach świata, konflikty, które do głębi wstrząsnęły opinią sportową kraju, które wyrządziły nieobliczalne szkody; eskandale na wyprawie wioślarskiej do Budapesztu, na wyprawie akademickiej do Paryża, tenisowej do Rumunii, czy wreszcie piłkarskiej do Francji.

Nie ulega wątpliwości, że sport polski organizacyjnie przechodził poważną chorobę. Była ona nawet przedmiotem pewnej debaty sejmowej, niezliczonych ilości konferencji i zebrań kompetentnych czynników, ale właściwie nie konkretnego z tego nie wyszło. Na dołach sportu polskiego nie dało się — niczym odczuć poprawy. Liczne okólniki, instrukcje, przepisy i wytyczne nadal budowane były na przesłankach czysto teoretycznych, dalekich od potrzeb i warunków terenu.

Kłopoty z udziałem Kanady w mistrzostwach świata

Jak było to przewidziane, Czechosłowacja nie zrezygnowała z takiego statusu w organizacji mistrzostw, jakim jest udział Kanady. Dlatego też „Czechosłowacki związek kanadyjskiego hokeja” postanowił na zgodę Kanady zatrzymać u siebie jedną z przebywających obecnie w Europie drużyn kanadyjskich. W razie gdyby reprezentacyjna drużyna mistrza świata nie zdążyła przyjechać na mistrzostwa do Pragi, to Ottawa lub All Stars stanęłyby na lodowisku praskim jako reprezentacja kraju „Kłopoty z udziałem Kanady”.

FTC Budapeszt - Śląsk 2:1 (0:0, 0:1, 2:0)

W czwartek wieczorem hokeiści FTC Budapeszt rozegrali na sztucznej lodowisku w Katowicach drugi mecz. Przeciwnikiem ich była tym razem reprezentacyjna drużyna Śląska, przy czym w bramce grał Metzner, w obronie Kasprzycki i Ludwiczak, pierwszą trójkę tworzył atak Dęba z Burdą i Ursoniem, drugą atak Pogon z Willimowskim i Góreckim. Węgrzy, jak w dniu poprzednim z Hirsakiem i Kanadyjczykiem Stealefordem.

Zespół Śląska był znacznie lepszy od Węgrów; przez cały czas zawodów miał przewagę, przez dwie trzecie prowadził 1:0, a w momencie gdy doznał porażki, najbardziej napierał na bramkę gości; to

Oby rok przyszły przyniósł naszemu sportowi jeszcze więcej postępów i zwycięstw, a mniej afer i skandali, oby więcej pracowano konkretnie a mniej „reorganizowano”; oby w trudnej i niewdzięcznej

pracy organizacyjnej znalazło się więcej ludzi fachowych a mniej figurantów, których działalność ogranicza się do zdobywania subwencji, dzięki osobistym wpływom; oby pieniądze przeznaczone na sport do-

Klasyfikacja najlepszych sportowców Śląska w roku 1937

Sznajder i Bollówna na czele

Sport Śląski w roku 1937 poczynił dalsze postępy. W sporcie ogólnopolskim odgrywa on rolę niejednokrotnie decydującą. Drużyny śląskie i zawodnicy klubów śląskich stanowią w wielu wypadkach trzon reprezentacji Polski.

Robiąc bilans dorobku sportowego w roku minionym zestawiamy listę najlepszych zawodników i zawodniczek śląskich. Wszyscy sklasyfikowani należą do elity sportowej Polski. Wielu z nich dzierży mistrzostwo kraju, wielu posiada rekordy Polski, a prawie wszyscy reprezentowali już barwy narodowe.

Przy klasyfikowaniu dziesięciu najlepszych odgrywały rolę: wartość wyczynów zawodnika, względnie jego pozycja, w stosunku do klasy międzynarodowej oraz pozycja zawodnika w sporcie ogólnopolskim.

Dziesięciu najlepszych sportowców śląskich klasyfikujemy następująco:



Schneider.

1. Schneider — lekkoatleta Pogoń Katowice;
2. Wostal — piłkarz — AKS. Chorzów.
3. Sobik — szermierz Policji KS. Katowice;
4. Kalus — łyżwiarz — Śl. Tow. Łyżwiarów Katowice;
5. Heldrich — pływak — Dąb Katowice;
6. Kasprzycki (Dąb) i Ludwiczak (Pogoń) — hokeiści;

7. Tarłowski — tenisista — Pogoń Katowice;
8. Karliczek J. — pływak — EKS Katowice;
9. Czepczor — narciarz — Śl. Klub Narciarski „Istebna”;
- 10) Dytko — piłkarz (Dąb Katowice).

Klasyfikacja pań:

1. Bollówna — pływaczka — EKS. Katowice.
2. Kalusówna — łyżwiarka — Ś. T. Ł. Katowice;
3. Cejzikowa — lekkoatletka Strzelec Katowice;
4. Stanoszówna — florecistka I. Śl. K. S. Katowice;
5. Majowska — gimnastyczka Sokół Katowice-Brynów;
6. Szeibertówna — łyżwiarka Śl. T. Ł. Katowice;
7. Sierańska — gimnastyczka — Sokół Świętochłowice;



Bollówna.

8. Jarkulisówna — pływaczka — T. P. G. Giszowice;
9. Dawidowiczówna — pływaczka — Hakoah Bielsko.
10. Ziajówna — łyżwiarka Śl. T. Ł. Katowice.

Pozornie listy powyższe mogą nie zadowolić wielu entuzjastów a nawet znawców sportu śląskiego. Napewno znajdą się tacy, którzyby pragnęli widzieć wśród sklasyfikowanych Piontkę czy Pytla z piłkarzy, Zaczka lub Kamalę z szermierzy, Węglarczyka i Kocota z lekkoatletów, Urzon z hokeistów, Breslauera, Czorówną czy Groberta z łyżwiarzy itp.

Nie klasyfikujemy zupełnie Willimowskiego. Klasą sportową zawodnik ten niewątpliwie dorównuje najlepszym. Ale jego morale dalekie jest od wymogów jakie obowiązują reprezentantów Śląska i Polski. Sposób prowadzenia się Willimowskiego w ostatnich miesiącach, już po sławnym „słowie honoru”, złożonym prezesowi Komitetu Olimpijskiego, p. pułk. Głabiszowi dyskredytuje piłkarza Ruchu zupełnie. Niejednokrotnie stawaliśmy w obronie Willimowskiego, dziś jednak z wielką przykrością musimy odmówić mu prawa należenia do elity sportowej Śląska. Jeżeli Willimowski nie zmieni swego postępowania, napewno podobno stanowisko zajmą również władze sportowe.

Schneider z zawodników śląskich uzyskał najlepsze rezultaty w startach z konkurencją międzynarodową. Dzięki temu stawiamy go też na pierwszym miejscu. W roku minionym startował on pięć razy za granicą, przegrywając zaledwie raz (w Londynie) i to w okolicznościach wybitnie dla siebie niesprzyjających (bezpośrednio po podróży morskiej). Wynik

chodzili również do organizacji, którym nie przewodzą ludzie będący w łaskach reżimu politycznego, oby wreszcie wśród odznaczonych za zasługi na polu sportowym znalazło się więcej osób bezinteresownych, wkładających w sport nie tylko pracę, ale i pieniądze, zwłaszcza na najniższych jego szczeblach, niż ludzi odkomenderowanych.

To są nasze życzenia noworoczne dla sportu polskiego

St. Ziemia.

Schneidera w skoku o tyczce (4.06), najlepszy w tym roku w Polsce jest oczekiwanym rezultatem w Europie.

Drugie miejsce Wostala, to wynik sukcesów najlepszej drużyny piłkarskiej Śląska, AKS-u, której motorem był właśnie Wostal.

Sobik z pierwszego miejsca w roku ubiegłym spadł obecnie na trzecie; przyczyniła się do tego kontuzja w czasie mistrzostw Polski, która zmusiła doskonałego szermierza do rezygnacji z zawodów z Niemcami. Skutkiem niej zdobył też Sobik w tym roku tylko jeden tytuł mistrzowski, podczas gdy w roku ubiegłym posiadał ich dwa. Jest on jednak jednym z tych szermierzy, którzy w spotkaniu z zagranicznymi mogą zdziałać najwięcej.

Kalus miejsce czwarte otrzymuje za wynik w mistrzostwach świata w jeździe parami w Londynie, gdzie wraz z siostrą uplasował się na szóstym miejscu.

Heldrich w roku minionym był najlepszym z pływaków, jeżeli chodzi nie o miejsce lecz o wyniki cyfrowe.

Szóstą miejsce przypadło Kasprzyckiemu i Ludwiczakowi za rolę, jaką odgrywa w hokeju śląskim, który jak wiadomo w ostatnich miesiącach poczynił postępy naprawdę imponujące.

Tarłowski jest bezspornie najlepszym tenisistą Polski. Sezon rozpoczął na wiosnę wynikami zdumiewającymi. M. inn. pokonał Włocha Stefaniego. Gdyby nie dyskwalifikacja, która dotknęła go w sierpniu, utrzymałby miejsce znacznie wyższe.

Karliczek jest najwszechstronniejszym z naszych pływaków, na mistrzostwach Polski zdobył najwięcej tytułów. Stosunkowo do tego miejsca w klasyfikacji przypadło mu tylko dlatego, że w stosunku do roku ubiegłego wyniki swe nieco obniżył.

Dziewiąte miejsce Czepczora zdziwi może wielu. Zawodnik ten jest jednak pierwszym Ślązakiem, który sięgnął po tytuł mistrzowski w narciarstwie, dziale sportu, będącym dotychczas domeną górali zakopiańskich.

Dziesiąte miejsce przypadło Kasprzyckiemu i Dębie, którzy chociaż grał w tym roku stosunkowo mało, to jednak zwłaszcza w meczach międzypaństwowych wykazał, że na pozycji prawego pomocnika jest w Polsce bezkonkurencyjny.

Pierwsze miejsce wśród pań przypadło nie spodziewanie pływaczce Bollównie. Przed mistrzostwami Polski w pływaniu była ona w sporcie polskim postacią prawie nieznaną; na mistrzostwach rozprawiła się nie tylko z najgroźniejszymi konkurentkami, ale nawet z rekordami Polski, należącymi do starych i rutynowanych zawodniczek.

Kalusówna, którą stawiamy na drugim miejscu, była jedną z zawodniczek śląskich, startującą w konkurencji międzynarodowej. Porównanie jej klasy a właściwie jej i brata do klasy zagranicznej było więc najbardziej możliwe, czego nie udało się zastosować poza Bollówną i Cejzikową do żadnej z pozostałych zawodniczek.

Trzecie miejsce przypadło Cejzikowej nie tyle za dobre miejsca na mistrzostwach Polski, lecz za wynik w dysku, który klasyfikuje ją na 8-mym miejscu w świecie.

Dalsze pozycje nie powinny budzić zastrzeżeń. Stanoszówna jest nadal mistrzynią Polski. Nie jest wykluczone, że gdyby dano jej możliwość startu w konkurencji międzynarodowej, zajęłaby lepszą pozycję. Majowska zdobyła co prawda tylko tytuł wicemistrzowski, ale napewno w porównaniu do klasy międzynarodowej reprezentuje ona poziom wyższy, niż Szeibertówna (mistrzyni Polski w łyżwiarstwie). Sierańska jest nadal jedną z najlepszych gimnastyczek w kraju. Jarkulisówna mimo obniżenia wyników należała na mistrzostwach Polski w pływaniu do najlepszych, a łyżwiarka Ziajówna przewyższa klasą wszystkie pozostałe zawodniczki śląskie, pretendujące do elity.

Mistrzowie

krażka,

nart

i łyżew

Hokeiści. Reprezentacyjny bramkarz Polski — Stogowski z Torunia, poniżej doskonała trójka mistrzowskiego zespołu Polśd: Wołkowski, Marchewczyk i Kowalski; z lewej świetny napastnik AZS-u Poznań — Zieliński, z prawej czołowy obrońca Kasprzycki z Dębu.



Narciarze. Od lewej: mistrz Polski w biegu na 50 km Czepczor, SKN. Katowice-Istebna; mistrz Polski w biegu na 18 km Nowacki — Strzelec Zakopane; powyżej w locie najlepszy nasz skoczek Stanisław Marusarz SNPTT. Zakopane, dalej (z nr. 22) akademicki mistrz świata w kombinacji klasycznej Woyna-Orlewicz — Wisła Zakopane, tuż przy nim Stanisław Marusarz; z prawej mistrz Polski w kombinacji klasycznej i alpejskiej Bronisław Czech — AZS. Kraków.



Łyżwiarze: Z lewej mistrzyni Polski w jeździe sztucznej Scheibertówna, w środku mistrzowska para, rodzeństwo Kalusów i z prawej b. mistrz Polski w jeździe figurowej Grobert, oraz obecny mistrz P. Breakauer — wszyscy z Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego w Katowicach.